

nizowanie działań przestępnych”, gdyż choć kwestie te mają ze sobą wiele wspólnego, nie można ich utożsamiać.

Żadne z pojęć, którymi posługiwała się kryminologia, nie nadawało się do przejścia przez ustawodawstwo karne, gdyż były one nieostre, a co więcej — nie przystawały do systemu wypracowanego przez doktrynę prawa karnego. Wziąć trzeba pod uwagę, że prawo karne ma określać czyny zasługujące zdaniem ustawodawcy na reakcję karną oraz sposoby tej reakcji, która polega na ingerencji w podstawowe prawa obywatelskie. Ze względu na gwarancje tych praw wręcz niedopuszczalne jest przejmowanie do ustaw karnych określeń niejasnych i podatnych na „rozsągliwe” interpretacje.

Stąd problematyka przestępnego współdziałania inaczej przedstawia się z kryminologicznego, a inaczej z prawnokarnego punktu widzenia. Nacisk na ustawodawcę w kierunku wprowadzenia zaostrzonej reakcji na przestępczość uznawaną za niezwykle niebezpieczną prowadzi jednak do zbyt pospiesznego przekładania pojęć używanych w kryminologii na język ustaw karnych. Powoduje to niejasności i rozbieżności w stosowaniu tych ustaw. Ustawodawstwo polskie ostatnich lat może służyć jako dobra ilustracja tej tendencji.

CZASOPISMO PRAWA KARNEGO
i NAUK PENALNYCH

Rok II: 1998, z. 1–2 ISSN 1506–1817

KRZYSZTOF KRAJEWSKI
HELMUT KURY

PUNITYWNOŚĆ SPOŁECZNYCH POSTAW WOBEĆ PRZESTĘPCZOŚCI PRZEGLĄD WYNIKÓW BADAŃ

I. WPROWADZENIE

Zagadnienia związane z problematyką społecznych opinii na temat sposobów postępowania ze sprawcami przestępstw i stosowania sankcji karnych przez sądy, stanowią od szeregu lat przedmiot coraz to większego zainteresowania badań kryminologicznych i wiktymologicznych. Wyniki badań opinii publicznej wskazują bowiem na to, iż w większości krajów świata mamy od szeregu lat do czynienia z narastaniem punitywności społecznych postaw w tym zakresie, tj. domaganiem się coraz to surowszego traktowania sprawców przestępstw przez prawo karne i wymiar sprawiedliwości. Wyraża się to m.in. w twierdzeniu, że „istnieje wyraźna rozbieżność pomiędzy karami wymierzanymi przez sądy a tym co opinia publiczna postrzega jako odpowiedni wymiar kary, rozbieżność tak wielka, iż nic nie jest w stanie zaprzeczyć jej istnienia”.¹ Na przykład w okresie 25 lat pomiędzy rokiem 1965 a 1990, tak w USA jak i w Kanadzie wzrósł odsetek osób, które kary orzekane przez sądy oceniają jako zbyt łagodne.² Badania z 1989 r. wykazały również, iż 84% Amerykanów³ i 62% Kanadyjczyków⁴ jest zdania, iż

¹ J. Ray, *Prison sentences and public opinion*, Australian Quarterly, vol. 54 (1982), s. 442.

² J. V. Roberts, *Public opinion, crime and criminal justice* (w:) M. Tonry (red.) *Crime and justice. A review of research*, vol. 16, Chicago 1992, s. 148.

³ T. J. Flanagan, K. Maguire (red.) *Sourcebook of criminal justice statistics — 1989*, U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, Washington D.C. 1990.

⁴ V. Sacco, H. Johnson, *Patterns of criminal victimization in Canada*, Ministry of Supply and Services, Ottawa 1990.

kary orzekane przez sądy nie są dostatecznie surowe. Podobne wyniki uzyskano w Australii,⁵ gdzie w 1987 r. 76% respondentów opowiedziało się za surowszymi karami. Ponieważ „opinia publiczna może wywierać istotny, aczkolwiek niekoniecznie bezpośredni wpływ na system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych”,⁶ w literaturze od wielu lat zwraca się coraz więcej uwagi na problem znaczenia owych postaw społecznych dla szeroko pojmowanej polityki prawa, a polityki kryminalnej w szczególności, oraz dla praktyki orzeczniczej sądów, a także przywiązuje się coraz to większą wagę do posiadania prawidłowego obrazu owych postaw.⁷ Sama znajomość stanu opinii publicznej w tym zakresie nie przesądza jeszcze oczywiście automatycznie wpływu, jaki postawy te mogą i powinny wywierać na działalność ustawodawcy tworzącego prawo karne czy działalność organów wymiaru sprawiedliwości stosujących to prawo w praktyce. Jeśli bowiem, tak jak to wynika z przytoczonych wcześniej wrywkowych danych, społeczeństwa wielu krajów przemysłowych nastawione są wobec przestępczości i przestępców o wiele bardziej punitywnie niż wymiar sprawiedliwości, to czy taki stan świadomości społecznej oznacza, iż ustawodawca i wymiar sprawiedliwości mają się automatycznie doń dostosowywać? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Wbrew jednak twierdzeniom niektórych polityków, system rządów demokratycznych nie może oznaczać obowiązku realizacji przez państwo i wymiar sprawiedliwości każdej sankcji i każdej polityki kryminalnej, nawet jeśli byłaby ona oczywiście okrutna czy bezsensowna, tylko dlatego, że stoi za tym jakaś formalna większość. Z wypowiedzi wielu polityków można jednak wyczytać przekonanie, iż tak właśnie być powinno, a inne postępowanie jest po prostu „niedemokratyczne”. Można się oczywiście zastanawiać na ile jest to często jedynie alibi, za którym kryją się ich własne wyobrażenia na temat „słusznej” polityki karnej i chęć uzyskania dodatkowych argumentów w walce o ich realizację (nie mówiąc już o spodziewanych dodatkowych głosach w wyborach). Jest rzeczą oczywistą, iż decyzje ustawodawcy i polityka karna sądów nie mogą rozmiąć się całkowicie z odczuciami opinii publicznej. Bagatelizowanie społecznych potrzeb w tym zakresie czy traktowanie ich jako nieuzasadnionych, „nieracjonalnych” itp., prowadzi jedynie do wzrostu poparcia dla partii politycznych bazujących na hasłach „ładu i porządku” i nasilania się nawoływania do za-

⁵ D. Indermaur, *Public perception of sentencing in Perth, Western Australia*, Australian and New Zealand Journal of Criminology, vol. 20 (1987), s. 163–183.

⁶ J. V. Roberts, *Public opinion...*, op. cit., s. 162.

⁷ Por. dokładniej H. Kury, J. Obergefell–Fuchs, M. Würger, *Das Strafbedürfnis der Bevölkerung*, Freiburg 1998.

ostrzenia represji. Równocześnie jednak poważne traktowanie społecznych potrzeb w zakresie zapewnienia obywatelom przez państwo poczucia bezpieczeństwa, nie może w nowoczesnym państwie prawa oznaczać uciekania się do wątpliwych w zakresie swej skuteczności w redukowaniu przestępczości, a przy tym najczęściej bardzo kosztownych (nie wspominając już o wątpliwościach moralnej natury) środków karnych. Równocześnie podkreślić należy, iż podstawowym „grzechem” tego typu argumentacji jest bardzo często powoływanie się na postulaty opinii publicznej, bez posiadania dokładnej wiedzy na temat postaw społecznych w tym obszarze, a przede wszystkim bez uświadomienia sobie jak złożony w gruncie rzeczy charakter mają owe postawy. Uświadamiali to sobie już autorzy pierwszego amerykańskiego studium empirycznego poświęconego tej problematyce, gdy pisali na początku naszego stulecia, iż „społeczne postawy wobec odpłaty jako uzasadnienia posługiwania się przez państwo karą, zadawania jednostkom cierpienia, pozbawiania ich czegoś to zagadnienia, których dokładna znajomość jest czymś niezbędnym tak dla moralisty, jak i dla badacza życia politycznego i społecznego”.⁸

Poniższy przegląd nie rości sobie w żadnym wypadku pretensji do udzielenia definitywnej odpowiedzi na pytanie o rolę opinii publicznej w kształtowaniu polityki karnej. Ma on na celu jedynie podjęcie próby podsumowania pewnego wycinka dotychczas zebranej na ten temat wiedzy, przede wszystkim odnośnie Polski i Niemiec, z pewnymi jedynie odniesieniami do innych krajów.

II. MIĘDZYNARODOWE BADANIA PORÓWNAWCZE

Możliwość dokonywania pewnych porównań społecznych postaw wobec zjawiska przestępczości w różnych krajach daje współcześnie przede wszystkim *International Crime Survey* (ICS) przeprowadzony po raz pierwszy w roku 1989.⁹ Badanie to prowadzone jest zawsze na próbach o reprezentatywnym charakterze i za pomocą identycznej techniki badawczej, tj. wywiadu telefonicznego lub, w krajach o niedostatecznie rozwiniętej sieci

⁸ F. C. Sharp, M. C. Otto, *A study of the popular attitude towards retributive punishment*, International Journal of Ethics, vol. 20 (1909), s. 341.

⁹ Por. J. J. M. van Dijk, P. Mayhew, M. Killias, *Experiences of crime across the world*, Deventer 1990. Por. także H. Kury, J. Obergefell–Fuchs, *Crime development and fear of crime in postcommunist societies* (w:) B. Szamota–Sacki, D. Wójcik (red.), *Impact of political, economic and social change on crime and its image in society*. 51st international course of criminology, Warsaw 1996, s. 117–146.

telefonicznej, wywiadu bezpośredniego, przeprowadzanych według identycznego kwestionariusza tłumaczonego jedynie na język danego kraju. Problemu punitywności dotyczy w jego ramach jedno pytanie o przypadek 21-letniego recydywisty, który dopuścił się włamania, w trakcie którego ukradł kolorowy telewizor. Respondenci proszeni są za każdym razem o zaproponowanie stosownej ich zdaniem kary: pracy społecznie użytecznej (*community service*), grzywny, pozbawienia wolności z zawieszeniem, bezwzględnego pozbawienia wolności itp.

Badanie z roku 1989 wykazało bardzo istotne różnice pomiędzy poszczególnymi krajami, jeśli idzie o preferencje dla najsurowszej sankcji, tj. kary pozbawienia wolności, a tym samym poziom punitywności: poczynając od 8,6% w Szwajcarii, poprzez 13,0% w RFN, po 52,7% w USA i 66,5% w Surabaja w Indonezji.¹⁰ Odpowiadała temu częstotliwość proponowania sankcji stosunkowo najłagodniejszej w postaci pracy społecznie użytecznej, najwyższa w RFN (60%), Szwajcarii (57%) i Francji (53%), a więc w krajach, w których dyskusji nad tą formą sankcji jako alternatywą dla kary pozbawienia wolności poświęcono stosunkowo wiele uwagi, również w szerokich kręgach społecznych.

Wyniki tego etapu ICS, który w Polsce przeprowadzony był wyłącznie w Warszawie, wykazały bardzo wysoki stopień punitywności ludności stolicy Polski. Karę pozbawienia wolności zaproponowało mianowicie w podanym przykładzie aż 42,2% respondentów. Wśród 15 pozostałych krajów uwzględnionych wówczas w badaniach sankcja ta była proponowana częściej tylko w Surabaja (66,5%), w USA (52,7%) oraz w Irlandii Północnej (45,4%). W krajach europejskich za sankcją tą opowiedziało się przeciętnie 22,2% respondentów. Co więcej, w Polsce 95% spośród tych, którzy opowiadali się za zastosowaniem kary pozbawienia wolności opowiedziało się równocześnie za jej wymiarem powyżej jednego roku! Jest to absolutny rekord pośród badanych krajów i miast. Przeciętnie bowiem karę pozbawienia wolności powyżej jednego roku (wśród tych, którzy w ogóle się za nią opowiedzieli), proponowało 46% respondentów.¹¹

Na tym tle podkreślić należy, iż autorzy ICS 1989 akcentowali istnienie zależności pomiędzy stopniem poparcia społeczeństwa danego kraju dla kary pozbawienia wolności a rozmiarami populacji więziennej: im wyższy mianowicie w danym kraju współczynnik prizonizacji tym wyższy też naj-

częściej poziom punitywności ludności.¹² Na tym tle powstaje jednak zasadnicze pytanie o bardzo istotnym znaczeniu tak teoretycznym jak i praktycznym, a mianowicie czy wysoki stopień punitywności społeczeństwa jest czynnikiem wpływającym na wysoką punitywność polityki karnej, czy też ewentualnie jest dokładnie odwrotnie: punitywna polityka karna realizowana przez wymiar sprawiedliwości danego kraju prowadzi do „inflacji kary” i kształtuje punitywne postawy ludności. Wydaje się, iż można zaryzykować hipotezę, że dzisiejsza punitywność społeczeństw krajów postkomunistycznych (to samo dotyczy zresztą krajów Trzeciego Świata, o czym będzie jeszcze mowa dalej), stanowi najprawdopodobniej ilustrację tej drugiej sytuacji, stanowiąc jeszcze jedno smutne dziedzictwo systemu totalitarnego. Punitywność ta jest w znacznym stopniu wynikiem kształtowania przez system komunistyczny konserwatywnych, sztywnych, nietolerancyjnych postaw wobec wszelkich form odmienności, a przestępców w szczególności, co znajdowało odzwierciedlenie w ustawodawstwie, praktyce wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim w propagandzie politycznej i środkach masowego przekazu. W tych warunkach zbyt często zapomina się, iż „woła społeczna”, na którą tak często powoływali się komunistyczni politycy dla uzasadnienia swych coraz to absurdalniejszych pomysłów w obszarze polityki karnej (był to zresztą jeden z obszarów, na których nieustannie próbowali się oni prezentować jako „prawdziwi demokraci”) i na którą z równą ochotą powołują się ostatnio coraz częściej politycy „prawa i porządku” w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, była (i jest do dzisiaj) w znacznym stopniu tworem propagandy uprawianej przez sterowane przez nich samych media.¹³ I aczkolwiek współczesne media w społeczeństwach postkomunistycznych przestały już być narzędziami centralnie sterowanej kampanii „straszenia” społeczeństwa przestępczością, ich wpływ w tym zakresie nie uległ w gruncie rzeczy zasadniczej zmianie.

Przeprowadzona w 1992 r. druga tura ICS (przy użyciu tych samych technik badawczych i sformułowanego w identyczny sposób jak w roku 1989 pytania dotyczącego punitywności) wykazała tak samo wielką rozpiętość wyników w zakresie preferencji dla kary pozbawienia wolności jako właściwego sposobu potraktowania sprawcy opisanego tam przestępstwa. Rozbieżności te tworzyły również niemalże identyczny wzór: najwyższy poziom punitywności występował w USA oraz w krajach Trzeciego Świata, a po części także w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. W tym ostatnim

¹⁰ ICS uwzględnia nie tylko państwa, ale także miasta. Np. ICS 1989 był w Polsce przeprowadzony tylko w Warszawie. Dopiero ICS 1992 był przeprowadzony na próbie ogólnopolskiej.

¹¹ Por. J. J. M. van Dijk, P. Mayhew, *Criminal victimisation in the industrialized world. Key findings of the 1989 and 1992 International Crime Surveys*, Ministry of Justice, The Netherlands 1992, s. 46.

¹² Tamże, s. 47.

¹³ Por. na ten temat np. J. Szumski, *Fear of crime, social rigorism and mass media in Poland*, *International Review of Victimology* 1993, vol. 2, s. 209–215.

jednak wypadku obok bardzo wysokiej punitowności ludności ówczesnej Czechosłowacji, gdzie 62,5% respondentów opowiedziało się za karą pozbawienia wolności, Polska, gdzie opowiedziało się za nią 29,3%, jawiła się tym razem jako kraj o przeciętnym poziomie punitowności. Natomiast w krajach rozwijających się bądź też w ich stolicach, w których przeprowadzono ICS 1992,¹⁴ stosowne odsetki poparcia dla kary pozbawienia wolności wyniosły od 38,6% w relatywnie mało punitywnym Rio de Janeiro, poprzez 51,5% w Bombaju, po 82,0% w Manili i 83,2% w Pekinie. Respondenci w Chinach okazali się zresztą także jednymi z najbardziej punitywnych w skali światowej z punktu widzenia proponowanej długości kary. Spośród tych, którzy wybierali karę pozbawienia wolności 67% proponowało ją w przedziale 1–5 lat, 21% powyżej 5 lat, a 5% zaproponowało wręcz karę dożywotniego więzienia. Tylko 4% respondentów wskazało na karę pozbawienia wolności poniżej 1 roku! Na alternatywy wobec kary pozbawienia wolności przypadło bardzo niewiele wyborów: 5% opowiedziało się za pracą społecznie użyteczną, 3% za grzywną, 2% za warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, 4% zaproponowało wreszcie karę innego rodzaju, włączając w to jednak również karę śmierci! Wysoka punitowność chińskich respondentów związana jest znów niewątpliwie przede wszystkim z tamtejszym systemem społeczno–politycznym i funkcjonującymi w jego ramach wzorami społeczno–kulturowymi traktowania przestępców rozpowszechnianymi szeroko w propagandzie politycznej i w środkach masowego przekazu. Nie można jednak wykluczyć także tego, iż kolorowy telewizor będący przedmiotem prezentowanego kazusu, jest w Chinach przedmiotem posiadającym olbrzymią wartość, co mogło wywrzeć pewien wpływ na punitywne postawy respondentów.¹⁵

Podsumowując uzyskane wyniki i porównując poziom punitowności krajów Trzeciego Świata, krajów Europy Środkowej i Centralnej oraz krajów uprzemysłowionych U. Zvekic i A. Alvazzi del Frate stwierdzają, iż „kara pozbawienia wolności stanowi najczęściej proponowaną karę w krajach rozwijających się oraz w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, z wyjątkiem jednak Polski i Ljubljany. W przeciwieństwie natomiast do powszechnie akceptowanego stereotypu, według którego opinia publiczna krajów uprzemysłowionych domaga się częstego sięgania do kary pozbawienia wolności, respondenci w tych krajach najczęściej opowiadali się za pracą społecznie

użyteczną jako najwłaściwszą w opisywanym przypadku formą sankcji.¹⁶ Powodów zdecydowanie większej preferencji dla kary pozbawienia wolności w krajach rozwijających się autorzy ci upatrują w kilku okolicznościach. Poza ewentualnym wpływem czynników o kulturowym i historycznym charakterze zwracają oni uwagę przede wszystkim na to, iż w ustawodawstwach tych krajów brak jest z reguły stosownych alternatyw dla kary pozbawienia wolności, których wprowadzenie napotyka często na trudności natury politycznej. W takiej sytuacji karanie kojarzy się respondentom przede wszystkim z więzieniem. Uważają oni także, iż zwiększona punitowność charakteryzuje kraje posiadające wyższe nasilenie przestępczości.¹⁷ Wydaje się jednak, iż co do roli tego ostatniego czynnika można zgłosić pewne zastrzeżenia. Przykładem może tu być chociażby właśnie Pekin. Aczkolwiek respondenci z tego miasta wykazują absolutnie rekordowe nasilenie punitowności w porównaniu z innymi badanymi krajami i miastami, Chiny jako całość i ich stolica posiadają wciąż, w porównaniu z państwami uprzemysłowionymi i ich stolicami, relatywnie niskie nasilenie przestępczości. Aczkolwiek dotyczy to przede wszystkim przestępczości ujawnionej zarejestrowanej w oficjalnych statystykach, które z jednej strony mogą być prowadzone w sposób mniej dokładny niż w krajach uprzemysłowionych, z drugiej zaś mogą być przedmiotem rozmaitych, politycznie motywowanych manipulacji, różnica ta ujawnia się także, jeśli uwzględnić dane dotyczące przestępczości nieujawnionej, m.in. także te pochodzące z badań ICS.¹⁸ To samo dotyczy zresztą Polski i wielu innych krajów postkomunistycznych, gdzie, wbrew powszechnemu przekonaniu, nasilenie przestępczości ujawnionej,¹⁹ a w wielu wypadkach i rzeczywistej,²⁰ jest niższe niż w Europie Zachodniej, ale punitowność znacznie nawet wyższa.

W tym kontekście warto być może przytoczyć również rezultaty, jakie w interesującym tu zakresie uzyskali E. Odegard, P. Hakkarainen, L. Hübner i L. Laursen w badaniach przeprowadzonych w krajach skandynawskich, a mianowicie Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji, a dotyczących postaw

¹⁶ U. Zvekic, A. Alvazzi del Frate (red.), *Criminal victimization...*, op. cit., s. 55.

¹⁷ Tamże, s. 56.

¹⁸ Por. dokładniej H. Kury, *Crime development in the East and West — a Comparison* (w:) E. Raska, J. Saar (red.), *Crime and criminology at the end of the Century. IX Baltic Criminological Seminar*, Tallin 1996, s. 187–251.

¹⁹ Por. np. H. Kury, K. Krajewski, J. Obergefell–Fuchs, *Obraz przestępczości w Niemczech oraz w Polsce w okresie transformacji ustrojowej (Wybrane aspekty)*, Archiwum Kryminologii, t. XXI, Warszawa 1996, s. 7–41.

²⁰ Por. np. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, *Przestępczość w Polsce na tle porównawczym: wstępne rezultaty międzynarodowych badań wiktymizacyjnych*, Warszawa 1993, a także A. Siemaszko, *Przestępczość nieujawniona w Polsce*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 1997.

¹⁴ U. Zvekic, A. Alvazzi del Frate (red.), *Criminal victimization in the developing world*, Rzym 1995.

¹⁵ Por. Z. Hongde, W. Lixian, L. Jialun, G. Jianan, Z. Lu, *The international crime (victim) survey in Beijing* (w:) U. Zvekic, A. Alvazzi del Frate (red.), *Criminal victimization...*, op. cit., s. 67–87.

wobec sprawców przestępstw związanych z narkotykami.²¹ Na pytanie, czy prawnokarna reakcja wobec sprawców takich przestępstw jest w ich kraju zbyt łagodna czy też zbyt surowa, pierwszą z tych alternatyw wybrało 67% respondentów w Danii, 65% w Szwecji, 57% w Norwegii i 48% w Finlandii. Ostrzejszej represji wobec handlarzy narkotyków domagało się 87,7% Duńczyków, 65,7% Szwedów, 56,4% Norwegów i 56,5% Finów. Z kolei na pytanie co w danym kraju stanowi większy problem społeczny: alkohol czy narkotyki, alkohol uznano za większy problem 29,0% Duńczyków (narkotyki 30,0%), 19,3% Szwedów (narkotyki 43,5%), 45,6% Norwegów (narkotyki 26,9%) i 59,3% Finów (narkotyki 15,3%). Widać, iż większą punitivnością wobec sprawców przestępstw związanych z narkotykami wykazują się mieszkańcy Danii i Szwecji, krajów w których równocześnie problemowi narkotyków przyznaje się prymat przed problemem alkoholu (dotyczy to szczególnie wyraźnie Szwecji). Można więc pokusić się o hipotezę, iż stopień punitivności reakcji zależy w jakimś stopniu od społecznej percepcji rozmiarów i wagi danego problemu społecznego.

Najnowszy, trzeci etap ICS, które to badanie otrzymało w międzyczasie nową, adekwatniejszą nazwę, a mianowicie *International Crime and Victimization Survey* (ICVS), przeprowadzono w roku 1996. Jednym z istotniejszych jego ustaleń w zakresie zagadnienia punitivności postaw społecznych wobec przestępczości jest stwierdzenie w 7 spośród 10 krajów, które były uwzględniane w poprzednich etapach badania (co umożliwiło dokonywanie porównań) wzrostu preferencji dla posługiwania się karą pozbawienia wolności.²² Podczas gdy w 1992 r. w Anglii i Walii za karą pozbawienia wolności w podanym przykładzie opowiedziało się 37% respondentów, w roku 1996 było to już 49%. W Szkocji odsetek ten wzrósł z 39% w 1989 r., do 48% w 1996 r., w Irlandii Północnej z 45% w 1989 r. do 49% w 1996 r., w Finlandii z 14% w 1992 r. do 18% w 1996 r., w Kanadzie z 32% w 1989 r., do 43% w 1996 r., w USA z 53% w 1989 r. do 56% w 1996 r. i wreszcie w Holandii z 26% w 1992 r. do 31% w 1996 r. Spadek preferencji dla kary pozbawienia wolności zanotowano jedynie we Francji z 13% w 1989 r. do 11% w 1996 r. oraz w Szwecji z 26% w 1992 r. do 22% w 1996 r. Rezultaty najnowszego ICVS zdają się więc potwierdzać tezę o tym, iż mamy do czynienia w skali międzynarodowej ze wzrostem społecznego poparcia dla su-

rowszych kar, w tym również w relatywnie „liberalnych” dotychczas krajach Europy Zachodniej.

III. BADANIA NIEMIECKIE W OKRESIE PRZED ZJEDNOCZENIEM

Systematyczne badania postaw ludności wobec karania, prawa karnego i wykonywania kar rozpoczęto co prawda w RFN dopiero pod koniec lat 60-tych i na początku 70-tych, pytanie o postawę wobec kary śmierci było jednak uwzględniane już we wcześniejszych badaniach opinii publicznej. Ich wyniki świadczą o tym, iż punitivność społeczeństwa niemieckiego uległa w okresie powojennym pod tym względem wyraźnemu obniżeniu, albowiem z roku na rok odsetek zwolenników przywrócenia kary śmierci malał. I tak w momencie znoszenia tej kary w 1947 r. ponad 70% społeczeństwa niemieckiego było temu przeciwnie i dopiero na początku lat siedemdziesiątych liczba przeciwników kary śmierci przekroczyła tam liczbę jej zwolenników. Poza krótkim zawirowaniem pod koniec lat siedemdziesiątych, związanym z falą zamachów terrorystycznych, tendencja do akceptacji braku kary śmierci w ustawodawstwie nasilała się i w 1992 r. w zjednoczonych Niemczech jedynie około 25% społeczeństwa opowiadało się za tą formą kary, podczas gdy 56% zaliczało się do jej przeciwników.²³ Potwierdzałoby to tezę o tym, iż polityka karna uprawiana przez wymiar sprawiedliwości (w danym wypadku brak posługiwania się karą śmierci) może w jakimś zakresie kształtować postawy społeczne. Jak stwierdza w tym kontekście U. Hoffman-Lange'owa redukcja „potencjału represyjnego” w Niemczech Zachodnich stanowiła „konsekwencję systematycznej edukacji politycznej społeczeństwa mającej na celu kształtowanie poparcia dla wartości demokratycznych i społecznej tolerancji. Nie bez znaczenia była tu także, dająca się zaobserwować we wszystkich demokracjach zachodnich, ewolucja akceptowanych w społeczeństwie wartości w kierunku większej tolerancji i liberalizmu. Ewolucja ta daje się zresztą wyjaśnić, przynajmniej po części, wzrostem zamożności, większym poczuciem bezpieczeństwa, a także wyższym poziomem wykształcenia i miała ona przede wszystkim miejsce wśród przedstawicieli młodszej generacji”.²⁴

²¹ E. Odegard, P. Hakkarainen, L. Hübner, L. Lursen, *Punishment and attitudes to the level of punishment in the nordic countries* (w:) P. Hakkarainen, L. Laursen, C. Tigerstedt (red.), *Discussing drugs and control policy*, Helsinki 1996, s. 165–179.

²² W badaniu z 1996 r. użyto tego samego przykładu co wcześniej, tj. 21-letniego złodzieja kolorowego telewizora, dokonującego swego czynu po raz drugi.

²³ Por. G. Kaiser, *Kriminologie. Ein Lehrbuch*, 2. Auflage, Heidelberg 1996, s. 1042.

²⁴ U. Hoffman-Lange, *Determinanten politischer Gewaltbereitschaft Jugendlicher in Deutschland* (w:) S. Lamnek (red.), *Jugend und Gewalt*, Opladen 1995, s. 61.

W jednych z pierwszych niemieckich badań na temat społecznych postaw wobec karania przeprowadzonych w 1970 r. przez Pracownię Socjologii Prawa na Uniwersytecie w Kolonii,²⁵ które objęły reprezentatywną dla całego ówczesnego terytorium RFN próbę 1 000 dorosłych respondentów, W. Kaupen i T. Raschorn podjęli próbę odpowiedzi na pytanie, realizacji jakich celów oczekuje od kary opinia publiczna. Ustalili oni, iż najważniejszym celem kary dla 34% badanych było odstraszenie, dla 23% wychowanie sprawcy, dla 22% odpłata za wyrządzone zło i dla 18% ochrona społeczeństwa przed sprawcą (uniemożliwienie mu dalszego popełniania przestępstw). Autorzy podkreślają, iż w podobnych badaniach przeprowadzonych wówczas w kilku innych krajach europejskich prymat wśród celów kary uzyskiwało również wychowanie sprawcy przestępstwa, co — można przypuszczać — stanowiło w jakimś sensie odbicie ówczesnych tendencji kryminalnopolitycznych. Ustalili oni również, iż przyznawanie prymatu odstraszaniu związane jest ściśle z pewnymi specyficznymi zmiennymi społeczno-demograficznymi. I tak ów cel kary preferowany był przez osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia, będące zwolennikami CDU, należące do niższych warstw społecznych i będące wyznania katolickiego. Wśród przedstawicieli wyższych warstw społecznych dominowało natomiast przekonanie, iż podstawowymi celami kary powinny być ochrona społeczeństwa i resocjalizacja sprawcy. Równocześnie jednak 58% ankietowanych wyraziło przekonanie, iż surowe kary zdolne są doprowadzić do redukcji przestępczości (wśród zwolenników CDU przekonanie takie wyrażało 65%), a 39% reprezentowało pogląd, iż sędziowie wymierzają zbyt łagodne kary.

Poczynając od lat 70-tych, wraz z coraz bardziej zdecydowanym wkraczaniem do kryminologii metod empirycznych badań społecznych, również w RFN coraz częściej przeprowadzano badania opinii społecznej na temat takich zagadnień, jak cele kary, wykonanie kary, punitivność itp. Zagadnienia te stały się przedmiotem zwiększonego zainteresowania w latach 80-tych, a przede wszystkim 90-tych, głównie w związku z postulatami rozbudowy systemu sankcji alternatywnych wobec tradycyjnych sankcji prawno-karnych. I tak np. H.-D. Schwind²⁶ oraz A. Pitsela²⁷ uzyskali wyniki wskazujące na wzrastanie poparcia dla resocjalizacji jako celu kary. Badania jakie przepro-

wadził R. Rosellen²⁸ wskazywały natomiast na to, iż respondenci nad ściganie karne i sankcjonowanie sprawców przestępstw przedkładali ewentualne naprawienie poniesionych szkód. Wreszcie K. Sessar ustalił w swych badaniach przeprowadzonych w roku 1984 w Hamburgu, iż 25,2% respondentów mogło być określonych jako nastawieni bardzo pozytywnie wobec idei restytucji, podczas gdy pozostałe 74,8% posiadało mniej lub bardziej punitivne postawy: 21,6% umiarkowanie punitivne, 28,4% punitivne i wreszcie 24,8% zdecydowanie punitivne.²⁹

W roku 1992 H. Richter przeprowadził w Badonii-Wirtembergii badania ofiar poważnych przestępstw, którymi objęto osoby narodowości niemieckiej w wieku co najmniej 18 lat, których wiktyimizacja miała miejsce w okresie 6 miesięcy poprzedzających wywiad i tylko w przypadku gdy zdarzenie było przedmiotem postępowania karnego.³⁰ W sumie utworzono próbę losową obejmującą 395 respondentów, do których rozesłano ankiety. Odpowiedzi uzyskano od 42,7%. Pytanie odnoszące się do zagadnienia postaw respondentów wobec sposobów postępowania ze sprawcami przestępstw brzmiało w sposób następujący: „Jak przedstawiały się bezpośrednio po przestępstwie Pani (Pana) wyobrażenia na temat tego, jak powinien zostać potraktowany sprawca?” Równocześnie pytanie to zawierało następujące alternatywy odpowiedzi: sprawca powinien odpowiednio odpokutować za swój czyn, sprawca powinien naprawić szkodę, społeczeństwo powinno być chronione przed tym sprawcą, sprawca powinien zostać odstraszony, sprawca powinien zostać poddany resocjalizacji.³¹ W sumie następujące odsetki badanych wskazały, iż w pełni akceptują (odpowiedź „tak”) wskazane wcześniej cele jako cele ewentualnej reakcji społecznej wobec sprawcy: odstraszanie jako jeden z celów kary poparło 91,1%, sprawiedliwą odpłatę 83,2%, ochronę społeczeństwa przed sprawcą 76,1%, naprawienie szkody 60,1% i wreszcie resocjalizację 40,6%. Odpowiedź „raczej tak” wybrały natomiast w odniesieniu do powyższych celów kary następujące odsetki respondentów: 20,4% w przypadku resocjalizacji, 13,2% w przypadku naprawienia

²⁸ R. Rosellen *Soziale Kontrolle durch Anzeigeerstattung: Eine empirische Untersuchung zu den situativen Bedingungen. Motiven und Zielen privater Strafanzeigen* (w:) H. J. Kerner, H. Kury, K. Sessar (red.), *Deutsche Forschungen zur Kriminalitätsentstehung und Kriminalitätskontrolle*, Köln 1983, s. 798–822.

²⁹ K. Sessar, *Wiedergutmachen oder Strafen. Einstellungen in der Bevölkerung und der Justiz*, Pfaffenweiler 1992. Por. także na ten temat odnośnie Szwajcarii: Ch. Schwarzenegger, *Die Einstellung der Bevölkerung zur Kriminalität und Verbrechenskontrolle. Ergebnisse einer repräsentativen Befragung der Züricher Kantonsbevölkerung im internationalen Vergleich*, Freiburg 1992.

³⁰ H. Richter, *Opfer krimineller Gewalttaten. Individuelle Folgen und Ihre Verarbeitung*, Mainzer Schriften zur Situation von Kriminalitätsoffern, Bd. 17, Mainz 1997.

³¹ Tamże, s. 105 i n.

²⁵ W. Kaupen, T. Raschorn, *Die Einstellung der Bevölkerung der Bundesrepublik zum Strafrecht und Strafvollzug*, Zeitschrift für Rechtspolitik 1972, Bd. 5, s. 21.

²⁶ H.-D. Schwind, *Strafvollzug in der Konsolidierungsphase*, Zeitschrift für Strafvollzug 1988, Bd. 37, s. 259–265.

²⁷ A. Pitsela, *Straffälligkeit und Viktimisierung ausländischer Minderheiten in der BRD. Dargestellt am Beispiel der griechischen Bevölkerungsgruppe*, Freiburg 1986.

szkody, 12,6% w przypadku sprawiedliwej odpłaty, 12,3% w przypadku ochrony społeczeństwa przed sprawcą i wreszcie 5,7% w przypadku odstraszania. Jeśli zsumować odsetki pełnego i częściowego poparcia dla poszczególnych celów społecznej reakcji wobec sprawcy przestępstwa okazuje się, iż 96,8% respondentów mniej lub bardziej wyraźnie akceptowało wśród owych celów odstraszanie, 95,8% sprawiedliwą odpłatę, 88,4% ochronę społeczeństwa przed sprawcą (uniemożliwienie), 73,3% naprawienie szkody i 61% resocjalizację. Równocześnie jednak oznacza to, że 39% respondentów jednoznacznie odrzuciło resocjalizację jako cel owej reakcji. W stosunku do wspomnianych badań W. Kaupena i T. Rasehorna zwraca uwagę o wiele mniejsza akceptacja resocjalizacji jako celu kary i przyznawanie zdecydowanego prymatu odstraszaniu, co może być interpretowane jako zmiana „klimatu” otaczającego problem karania przestępców i wzrost postaw punitywnych.

W roku 1995 A. Bommas i A. Matzinger³² przeprowadzili we Fryburgu badania metodą wywiadu na losowo wybranej próbie 445 respondentów powyżej 18 roku życia. Między innymi zadali oni pytanie, czy zdaniem respondentów państwo w prawidłowy sposób reaguje wobec sprawców przestępstw. Jako alternatywy odpowiedzi podano: kary są zbyt surowe, kary są takie jakie być powinny, kary są zbyt łagodne. 69,8% badanych kobiet (N=248) i 63,5% mężczyzn (N=197), tj. łącznie 67,0% respondentów uznało, iż kary są zbyt łagodne, tzn. opowiedziało się za surowszymi karami. W badaniach swych autorzy ci podjęli także próbę ustalenia wyobrażeń respondentów na temat prawidłowej reakcji w stosunku do 11 czynów przestępnych o zróżnicowanym ciężarze gatunkowym. Respondenci mogli dokonać wyboru stosownej ich zdaniem sankcji na sześciostopniowej skali, poczynając od braku jakiejkolwiek kary po karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Zgodnie z oczekiwaniami rodzaj wybranej sankcji zależał od wyobrażeń respondentów na temat wagi popełnionego czynu. O ile w przypadku drobnej kradzieży sklepowej (wartość 20 DEM) 46,7% badanych opowiedziało się za ograniczeniem się do ostrzeżenia sprawcy, a 30,3% za sankcją w postaci pracy społecznie użytecznej, pozostałe czyny spotkały się ze znacznie surowszą reakcją. Już w przypadku kradzieży sklepowej mienia wartości 800 DEM jedna czwarta respondentów (24,3%) proponowała karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, co trzeci (34,5%) grzywnę i 28,2% pracę społecznie użyteczną, a 6,7% (N=34) bada-

³² A. Bommas, A. Matzinger, *Empirische Studie zur Überprüfung der Stigmatisierung von Opfern in Abhängigkeit von ihrer Nationalität* (nie publikowana praca dyplomowa), Freiburg 1995.

nych opowiedziało się za karą bezwzględnego pozbawienia wolności. Praca społecznie użyteczna jako sankcja była proponowana przede wszystkim w przypadku uszkodzenia mienia (zniszczenie budki telefonicznej: 50,1%; 34,7% grzywna, 10,6% bezwzględne pozbawienie wolności), handlu narkotykami (sprzedaż haszyszu uczniowi gimnazjum przez innego małoletniego: 45,0%; 18,4% bezwzględne pozbawienie wolności, 14,3% pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania), a także w przypadku napaści na miejsce pobytu osób ubiegających się w Niemczech o azyl (wybicie szyb bez zranienia kogokolwiek: 31,4%; 29,6% bezwzględne pozbawienie wolności, 27,6% pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania). Grzywna dominowała z kolei w przypadku przestępstwa drogowego (agresywna jazda, spychanie jadących autostradą na prawy pas i spowodowanie wypadku bez ofiar w ludziach: 51,2%; 18,6% pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem, 15,8% praca społecznie użyteczna). W przypadku pozostałych przestępstw na czoło preferowanych sankcji wyraźnie wysuwała się kara pozbawienia wolności. I tak w przypadku uszkodzenia ciała (dwa palce u ręki pozostają w konsekwencji zranienia sztywne) 37,2% respondentów opowiedziało się za karą bezwzględnego pozbawienia wolności, a 30,3% za taką karą warunkowo zawieszoną. W przypadku włamania ze stratami wynoszącymi 20 000 DEM odsetki te wynosiły odpowiednio 42,1% i 32,3%, w przypadku zgwałcenia współmałżonka 61,8% i 21,8%, w przypadku zgwałcenia innej kobiety 92,2% i 3,9% i wreszcie w przypadku rozboju, który pociągnął za sobą śmierć ofiary 96,1% i 1,4%. Wyniki tych badań zdają się wskazywać na to, iż trudno jest mówić o jakiejś generalnej punitivności badanych. Wykazują oni raczej dużą zdolność różnicowania wagi czynów i doboru stosownych z tego punktu widzenia sankcji.

IV. PROBLEM PUNITIVNOŚCI NA PRZYKŁADZIE SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Nietolerancja i punitivność postaw Polaków wobec przestępczości stały się już pewnym stereotypem podkreślanym bardzo często w literaturze.³³ Już A. Kojder i J. Kwaśniewski na podstawie swych badań społecznych postaw wobec zachowań dewiacyjnych prowadzonych w latach 60-tych i 70-tych doszli do wniosku, iż mniej więcej połowa społeczeństwa polskiego

³³ Por. na ten temat np. J. Wojciechowska, *Wzrost przestępczości jako źródło obaw i niepokojów mieszkańców Warszawy*, Przegląd Prawa Karnego 1994, t.10, s. 32-42.

jest przekonana, iż surowe, wręcz okrutne kary najlepiej nadają się do redukcji rozmiarów zjawiska przestępczości i zapewnienia „ładu i porządku”. Jak podają np. ci Autorzy w 1966 r. 54% ludności Polski opowiadało się za okrutnymi karami, w 1973 r. — 56%, a w 1978 — 48%.³⁴ W 1964 r. 31% Polaków popierało chłostę jako formę kary (56% było przeciwnych), które to poparcie w następnych latach jednakże nieco spadło, a mianowicie do 26% (61% przeciw) w 1974 r. oraz 22% (60% przeciw) w roku 1978. Nawet jednak najnowsze wyniki badań z roku 1993 wskazują na to, iż „co szósty Polak karałby przestępstwa chłostą, a co ósmy obcinałby złodziejom ręce”.³⁵ Jak stwierdza w związku z tym J. Wojciechowska „należy zgodzić się z opinią, że wypowiedzi te wystawiają społeczeństwu polskiemu świadectwo raczej kompromitujące”.³⁶

Z drugiej jednak strony wskazać można na to, że w świetle badań A. Kojdera i J. Kwaśniewskiego rygoryzm, nietolerancja i punitivność Polaków nie przedstawiają się tak całkowicie jednoznacznie. W swych badaniach postaw mieszkańców Warszawy przeprowadzonych w latach sześćdziesiątych Autorzy ci prosili respondentów o zaproponowanie sankcji wobec sprawców pewnych typowych przestępstw i przejawów dewiacji.³⁷ Dość zaskakującym może być fakt, że w przypadku zabójstwa karę śmierci jako stosowną sankcję zaproponowało tylko 8% respondentów, a karę pozbawienia wolności (sankcję w takim wypadku oczywistą) tylko 65,3%! W przypadku zgwałcenia grupowego karę śmierci chciałoby zastosować 6,2%, a karę pozbawienia wolności 71,2%, w przypadku rozboju za karę pozbawienia wolności opowiedziało się 62,2%, a 12,1% widziało jako odpowiednią sankcję grzywnę! Nie są to z pewnością dane, które wskazywałyby na szczególną punitivność. Mogłoby natomiast o tym świadczyć stwierdzone przez Autorów preferowanie przez respondentów w przypadku takich zjawisk jak np. osławione swego czasu pasożytnictwo społeczne czy prostytutka śródka w postaci pracy przymusowej. Opowiedziało się za nią odpowiednio 75,1% i 32,0%. Warto również zaznaczyć, iż pewne zachowania dewiacyjne traktowane były wówczas przez mieszkańców Warszawy w jednoznacznie „me-

³⁴ A. Kojder, J. Kwaśniewski, *Stosunek społeczeństwa polskiego do zjawisk i zachowań dewiacyjnych* (w:) B. Hołyst (red.), *Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, Warszawa 1981, s. 92. Autorzy ci nie określają jednak niestety bliżej, co w ramach przytaczanych przez nich badań rozumiano jako „karę okrutną”.

³⁵ J. Wojciechowska, *Wzrost przestępczości...*, op. cit., s. 41.

³⁶ Tamże, s. 41.

³⁷ J. Kwaśniewski, A. Kojder, *Postawy mieszkańców Warszawy wobec zjawisk i zachowań dewiacyjnych*, *Studia Socjologiczne* 1979, nr 1, s. 157–179. Por. także J. Kwaśniewski, *Determinanty postaw wobec dewiacji (Rekapitulacja wyników polskich badań empirycznych)*, *Studia Socjologiczne* 1983, nr 1, s. 147–171.

dycznych” kategoriach, powodujących częste przywoływanie jako stosownej reakcji „skierowania na leczenie”. Dotyczyło to narkomanii (72,7%), homoseksualizmu (38,4%) i kazirodstwa (34,9%). Nie jest jednak jasne, w jakim zakresie „skierowanie na leczenie” oznaczało w tym wypadku leczenie przymusowe. Natomiast zjawiskiem typowym dla wielu społeczeństw „socjalistycznych” było wyraźne różnicowanie przez respondentów czynów skierowanych przeciwko mieniu prywatnemu i społecznemu. O ile w pierwszym wypadku najczęściej proponowaną sankcją (52,6%) była kara pozbawienia wolności, to w drugim ostrzeżenie (30,8%), po którym respondenci wymieniali grzywnę (20,3%) oraz zwolnienie z pracy (18,3%). Naruszenia mienia społecznego były więc zjawiskiem traktowanym w bardzo liberalnych kategoriach. Abstrahując od całego szeregu niejasności, jakie mogą powstawać w związku z interpretacją niektórych z powyższych danych, obraz, jaki wyłania się na ich podstawie nie jest bynajmniej całkowicie jednoznaczny i nie wskazuje jednoznacznie na wyjątkową punitivność mieszkańców Warszawy.

Istotną miarą punitivności społeczeństwa polskiego może być także niezmiennie poparcie, jakim wśród większości Polaków cieszy się kara śmierci. Dane gromadzone w drodze sondaży opinii publicznej wskazują na to, iż poczynając od lat sześćdziesiątych zawsze ponad połowa Polaków zalicza się do zwolenników kary śmierci, aczkolwiek poparcie społeczne dla tej kary przeszło znamiennej ewolucję. Rosło ono mianowicie stale do połowy lat osiemdziesiątych (1964 — 50%, 1966 — 58%, 1973 — 59%, 1974 — 60%, 1987 — 60,3%), aby spaść pod koniec tego okresu dość gwałtownie do 51,8% w roku 1988 i 1989. Charakterystycznym jest jednak to, że wahania te były przede wszystkim wynikiem zmian w obrębie grupy osób niezdecydowanych, podczas gdy liczba zdeklarowanych przeciwników kary śmierci nie ulegała zasadniczym zmianom i wynosiła niezmiennie nieco ponad 1/4 ludności Polski (1964 — 33%, 1966 — 29%, 1973 — 24%, 1974 — 31%, 1987 — 27,8%, 1988 — 28,3%, 1989 — 26,7%). Badania prowadzone w tym zakresie po roku 1990 wskazują na to, iż po tej dacie mieliśmy do czynienia z ponownym wzrostem społecznego poparcia dla kary śmierci. W badaniach OBOP z 1993 r. 28% respondentów opowiedziało się za zniesieniem kary śmierci, 64% było temu przeciwnych, a 8% niezdecydowanych. W dwa lata później odsetki te nie uległy zasadniczym zmianom i wynosiły odpowiednio 32%, 62% i 6%,³⁸

³⁸ Por. A. Szymanowska, T. Szymanowski, *Opinia społeczna w Polsce o niektórych zachowaniach patologicznych, kontrowersyjnych, przestępstwach i środkach kontroli prawno-karnej*, Warszawa 1996. Wyniki te nie są w pełni porównywalne z przytaczanymi poprzednio, albowiem w badaniach posługiwano się pytaniem o stopień poparcia dla zniesienia kary śmierci, a nie tak jak czyniły to badania wcześniejsze, pytaniem o poparcie dla tej kary.

jednak wzrost o 4% odsetka osób deklarujących się jako abolicjoniści uznać należy za bardzo znamienity. Oznacza to bowiem, iż dynamika społecznego poparcia dla kary śmierci w latach dziewięćdziesiątych nie do końca potwierdza tezę o tym, iż obraz przestępczości funkcjonujący w świadomości społecznej, w danym wypadku obraz „eksplozji przestępczości”, wpływający zasadniczo na poziom lęku przed przestępczością,³⁹ wpływa także na wzrost punitwności społecznych postaw wobec karania

Wiele przemawia za tym, iż problem poparcia opinii społecznej dla kary śmierci i surowych sankcji jest o wiele bardziej złożony, niż można by to wnioskować na podstawie prostych, pojedynczych pytań zadawanych najczęściej w badaniach opinii publicznej. Potwierdzają to wyniki uzyskane w badaniach A. Szymanowskiej i T. Szymanowskiego przeprowadzonych w roku 1993 i powtórzonych następnie w roku 1995.⁴⁰ Ich zasadniczym celem było zresztą uzyskanie informacji na temat możliwości uzyskania poparcia opinii publicznej dla projektowanej reformy polskiego prawa karnego w kierunku jego racjonalizacji i liberalizacji. W badaniach tych przeprowadzonych w roku 1993 na losowo dobranej ogólnopolskiej próbie 1 201 respondentów powyżej 16 roku życia i powtórzonych w roku 1995 na takiej samej próbie 2 080 respondentów, badanym przedstawiono cztery przypadki zabójstwa o różnym stopniu drastyczności, a mianowicie zabójstwo dokonane przez zdradzonego małżonka działającego w afekcie, zabójstwo w trakcie bójki dokonane przez młodocianego sprawcę w stanie nietrzeźwym, zabójstwo dokonane przez sprawcę działającego w celu rabunkowym oraz zabójstwo dokonane celowo jako akt terrorystyczny. Za każdym razem respondentów proszono o dokonanie wyboru stosownej ich zdaniem dla danego przypadku kary: kary śmierci, kary dożywotniego pozbawienia wolności, kary 25 lat pozbawienia wolności, kary niższej niż 25 lat pozbawienia wolności lub wskazania innych propozycji.⁴¹

Analiza dokonanych przez respondentów wyborów wskazuje na to, że pomiędzy rokiem 1993 a 1995 nastąpił wzrost ich punitwności. We wszystkich niemalże czterech przypadkach kary najsurowsze, a mianowicie kara śmierci, kara dożywotniego pozbawienia wolności i kara 25 lat pozbawienia wolności były z reguły proponowane w 1995 r. częściej niż w 1993 r., co odbyło się oczywiście kosztem propozycji kar poniżej 25 lat pozbawienia

³⁹ Por. H. Kury, K. Krajewski, *Problem lęku przed przestępczością*, Przegląd Sądowy 1996, nr 5, s. 3–16. Por. także K. Krajewski, *Fear of crime and criminal law reform in postcommunist societies* (w:) B. Szamota-Sacki, D. Wójcik (red.), *Impact of political...*, s. 147–155.

⁴⁰ A. Szymanowska, T. Szymanowski, *Opinia społeczna...*, op. cit.

⁴¹ Por. A. Szymanowska, T. Szymanowski, *Opinia społeczna...*, op. cit., s. 117.

wolności, których odsetek znacznie spadł. Zaskakującym i dość trudnym do wytłumaczenia jest jednak spadek częstości propozycji kary śmierci w przypadku zabójstwa terrorystycznego, z 47% w 1993 r. do 40% w 1995 r.! Jak zauważają w związku z tym A. i T. Szymanowscy „trudno wytłumaczyć tę zmianę, ale można tu postawić hipotezę, że w świadomości społecznej różne są oblicza terroryzmu, np. akty terrorystyczne na Bliskim Wschodzie spotykają się z niemal jednomyślnym potępieniem, natomiast akty dokonywane w Czeczenii w walce o jej niezależność — przeciwnie”.⁴² Tym co zwraca jednak największą uwagę jest fakt, iż w najdrastyczniejszym przypadku zabójstwa terrorystycznego tylko 47% respondentów w roku 1993 i 40% w 1995 r. opowiedziało się za zastosowaniem kary śmierci! Jest to o tyle ważne, że w tych samych badaniach abstrakcyjne poparcie dla utrzymania kary śmierci w polskim Kodeksie karnym wyraziło w roku 1993 64% badanych, a w roku 1995 — 62%! Oznacza to potwierdzenie zjawiska stwierdzonego w wielu innych badaniach nad społecznymi postawami wobec kary śmierci i punitwnością, a mianowicie tego, iż postawy te są niejako wielowarstwowe. Abstrakcyjne deklaracje nie zawsze pokrywają się z postawami ujawnianymi w konkretnych przypadkach i osoby deklarujące nawet jednoznaczne abstrakcyjne poparcie dla utrzymania kary śmierci w ustawodawstwie, niekoniecznie muszą chcieć, aby kara ta była rzeczywiście orzekana w praktyce, a tym bardziej wykonywana.⁴³ Szereg badań przeprowadzonych w ostatnim czasie wskazuje np. jednoznacznie na to, że postawy społeczne wobec sankcjonowania w znacznym stopniu zależą od stopnia poinformowania ludzi. Im więcej informacji na temat konkretnego przypadku podaje się respondentom, którzy mają dokonać wyboru sankcji, tym z reguły łagodniejszą jest ostateczna propozycja. Szczególnie interesujące z tego punktu widzenia są wyniki uzyskane w badaniach M. Hough i J. Robertsa,⁴⁴ którzy wykazali jednoznacznie, iż w sytuacji gdy respondenci dysponują mniej więcej taką samą wiedzą na temat danego przypadku co sędziowie, proponowane przez jednych i drugich sankcje nie różnią się od siebie w sposób zasadniczy. Podstawowy problem w tym kontekście sprowadza się do tego, iż odpowiedzi na abstrakcyjnie sformułowane, pojedyncze pytanie o punitwność, jakim najczęściej posługują się klasyczne badania opinii publicznej, udzielane są głównie pod wpływem emocji ukształtowanych przez środki masowego przekazu, w których doniesienia o przestępstwach mają uproszczone,

⁴² A. Szymanowska, T. Szymanowski, *Opinia społeczna...*, op. cit., s. 118.

⁴³ Dokładniej na ten temat por. K. Krajewski, *Opinia publiczna a problem kary śmierci*, Państwo i Prawo 1990, nr 9, s. 60–69.

⁴⁴ M. Hough, J. Roberts, *Attitudes to punishment. Findings from the British Crime Survey*, London 1998.

stereotypowy charakter.⁴⁵ W tym kontekście istnienie w Polsce jednoznacznej większości zwolenników wznowienia egzekucji, nie musi być wcale czymś tak oczywistym, jak mogłoby to wynikać z wypowiedzi niektórych polityków, opierających się na odpowiedziach na standardowe pytanie o postawy abstrakcyjne. Z teoretycznego punktu widzenia oznacza to, że ze względu na wysoce złożony charakter społecznych postaw wobec przestępczości i reakcji na nią, ich obraz ukształtowany jedynie w oparciu o odpowiedzi na pojedyncze, abstrakcyjnie sformułowane pytanie czy pytania jednego tylko rodzaju jest na pewno zbyt uproszczony.⁴⁶

Ową niejednoznaczność postaw społeczeństwa polskiego w omawianym obszarze potwierdzać mogą w pewnym zakresie dwa dalsze fragmenty wspomnianych badań. Autorzy zadawali respondentom również pytania dotyczące celów, jakie w opinii społecznej spełniać powinna kara. Pytania te były formułowane w kategoriach bardzo zbliżonych do tych, jakich używano we wspomnianych wcześniej badaniach niemieckich, uzyskane wyniki świadczą jednak o innej hierarchii ważności celów kary funkcjonującej w świadomości społeczeństwa polskiego lat dziewięćdziesiątych. Polscy respondenci uważali bowiem tak w roku 1993 jak i 1995, iż podstawowym celem kary powinna być ochrona społeczeństwa przed przestępcami⁴⁷ (odpowiednio 32% i 45% wskazań). Na drugim miejscu wymieniano oddziaływanie na innych, aby nie popełniali przestępstw, tj. prewencję generalną w postaci odstraszenia⁴⁸ (31% i 26%), na trzecim poprawę sprawcy przestępstwa, tj. jego resocjalizację (26% i 16%) i wreszcie — co ciekawe — dopiero na ostatnim miejscu znalazła się odpłata i zadośćuczynienie poczuciu sprawiedliwości (9% i 11%). Warto zauważyć, iż pomiędzy rokiem 1993 i 1995 istotnie wzrósł odsetek tych, którzy wskazywali na pierwszą i ostatnią funkcję kary, zmalał zaś odsetek osób upatrujących celu kary w resocjalizacji, co mogłoby świadczyć o narastających tendencjach punitywnych.

Równocześnie jednak Autorzy zadali respondentom bardzo interesujące pytanie o wymiar kary pozbawienia wolności jaki uważaliby oni za słusz-

⁴⁵ Por. na ten temat D. Dölling, K. H. Gössel, S. Waltoś (red.), *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, Kraków 1997, szczególnie zaś opracowania A. Ionescu, J. Błachut i D. Döllinga.

⁴⁶ Dokładniej na ten temat por. H. Kury, J. Obergefell-Fuchs, *Fear of crime in East and West after the political change* (w:) J. Widacki, J. Czapska (red.), *Bezpieczny obywatel — bezpieczne państwo. Safe citizens — safe state*, Lublin 1998, s. 425–446.

⁴⁷ Autorzy nie definiują dokładnie co rozumiano pod tym pojęciem. Można jednak zakładać, iż chodziło tu przede wszystkim o uniemożliwienie sprawcy ponownego popełnienia przestępstw, przede wszystkim w drodze jego izolacji.

⁴⁸ Można zakładać, iż większość respondentów rozumiała to oddziaływanie przede wszystkim jako odstraszenie.

ny w przypadku kilkunastu typowych przestępstw. Uzyskane w ten sposób wyniki okazały się niezwykle interesujące. Rzecz w tym, iż w każdym właściwie przypadku zdecydowana większość propozycji wymiaru kary mieściła się w granicach ustawowego zagrożenia przewidzianych za dane przestępstwo przez przepisy części szczególnej Kodeksu karnego z 1969 r.! Równocześnie propozycje, które nie mieściły się w tych granicach, schodziły najczęściej poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. były propozycjami łagodniejszymi niż wynikałoby to z woli ustawodawcy, a propozycje kar przekraczających górną granicę ustawowego zagrożenia stanowiły tylko minimalny odsetek odpowiedzi. Wystarczy wskazać, iż w przypadku zabójstwa proponowane sankcje mieściły się w 93,1% w ustawowych granicach, w przypadku porwania i przetrzymywania zakładnika w 91,9%, rozboju w 90,6%, oszustwa podatkowego w 88,8%, zgwałcenia w 86,6%, porwania samolotu lub innego środka lokomocji w 86,6%, fałszowania pieniędzy w 77,5%, kradzieży mienia prywatnego w 74,6%, nielegalnej produkcji alkoholu w 72,2%, poważnego uszkodzenia ciała w wypadku samochodowym w 66,8%, kradzieży mienia społecznego w 65,9% i w 52,2% w przypadku blokady dróg. Ponad 50% respondentów zaproponowało wymiar kary pozbawienia wolności nie mieszczący się w ramach ustawowego zagrożenia w wypadku następujących przestępstw: niepłacenia alimentów (58,8%), uszkodzenia mienia (62,0%), udziału w bójce lub pobiciu (66,1%), łapownictwa (80,1%). W przypadkach takich jednak większość propozycji mieściła się poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Dotyczyło to 72,3% odpowiedzi w przypadku łapownictwa, 56,6% w przypadku uszkodzenia mienia, 56,1% w przypadku udziału w bójce lub pobiciu, 39,1% w przypadku blokady dróg i wreszcie 38,8% odpowiedzi dotyczących przypadku niepłacenia alimentów. Zaproponowane sankcje przekraczały górną granicę ustawowego zagrożenia jedynie w 9,5% odpowiedzi dotyczących niepłacenia alimentów, 3,5% dotyczących łapownictwa, 3,2% dotyczących zgwałcenia i 3% odpowiedzi dotyczących uszkodzenia mienia. W pozostałych wypadkach odsetek respondentów, którzy proponowali wymiar kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym górną granicę ustawowego zagrożenia nie przekraczał nigdy 2%.

Powyższe wyniki badań wskazywać mogą na to, że nieustanne nawoływanie w ostatnich latach przez niektórych polityków do zaostrzania represyjności prawa karnego, w tym podnoszenia ustawowych zagrożeń za poszczególne przestępstwa, wcale nie musi odzwierciedlać jakiejś jednoznacznej woli społecznej. Wręcz przeciwnie, taką wolę może natomiast

odzwierciedlać zabieg obniżenia dolnych progów ustawowego zagrożenia przeprowadzony w Kodeksie karnym z 1997 r. Oczywiście pamiętać należy, iż omawiane pytanie dotyczyło zgodności z odczuciami społecznymi ustawowych zagrożeń, a nie sądowego wymiaru kary. Biorąc pod uwagę fakt, iż wymiar ten w praktyce oscyluje raczej w stronę dolnej, a nie górnej granicy ustawowego zagrożenia, społeczna akceptacja praktyki stosowania prawa przez sądy mogłaby być mniejsza. W każdym razie jednak zgodzić się wypadnie z końcowym wnioskiem A. i T. Szymanowskich, iż „wyniki przeprowadzonych badań zdają się przekonywać, że tak często podkreślany rygoryzm społeczeństwa polskiego lub jego represyjne nastawienie są stwierdzeniami nie w pełni uzasadnionymi. Owszem, w przypadku przestępstw szczególnie groźnych, agresywnych i wzbudzających szczególną repulsję z racji moralnych, owa represyjność jest wyraźna. Natomiast w przypadku innych przestępstw zauważa się nastawienie pragmatyczne czy też indywidualny stosunek do przestępstwa”.⁴⁹

Podkreślić należy, iż do bardzo zbliżonych w gruncie rzeczy wniosków doszła na podstawie swych badań przeprowadzonych w 1993 r. w Warszawie E. Bieńkowska.⁵⁰ Aczkolwiek jej zdaniem badania te potwierdziły generalnie rzecz biorąc, „że społeczeństwo polskie cechuje duży rygoryzm w odniesieniu do traktowania sprawców przestępstw”, to „czynnikiem zdecydowanie modyfikującym postawy społeczne w tym zakresie jest w szczególności dokonanie przez sprawcę przestępstwa zadośćuczynienia lub podjęcie przez niego innych działań na rzecz ofiary”.⁵¹ Dalej Autorka stwierdza, iż „nastawienie rygorystyczne nie jest więc zmienną stałą, która nie podlega żadnym wahaniom i której nie można byłoby przemodelować”.⁵² Konkludując, stwierdza ona, iż „można by w tej sytuacji zaryzykować twierdzenie, że rygoryzm społeczny nie tyle odnosi się do wszystkich przestępców i przestępstw, ile do tych ocenianych za najbardziej niebezpieczne i w największym stopniu zakłócające spokój dnia codziennego, tak w mikro-, jak i w makroskali”.⁵³

Wyniki omówionych wyżej badań zdają się wskazywać na to, iż mówienie o generalnej punitywności Polaków nie do końca chyba odpowiada

⁴⁹ A. Szymanowska, T. Szymanowski, *Opinia społeczna...*, op. cit., s. 112.

⁵⁰ E. Bieńkowska, *Mieszkańcy Warszawy o przestępczości i karaniu za przestępstwa*, Przegląd Więziennictwa Polskiego nr 14, Warszawa 1997, s. 50–65.

⁵¹ Tamże, s. 58.

⁵² Tamże, s. 59.

⁵³ Tamże, s. 61. Por. także na ten temat E. Bieńkowska, J. Wojciechowska, *Przestępczość i inne problemy społeczne w świetle własnych doświadczeń i poglądów mieszkańców Warszawy*, Studia Prawnicze 1993, nr 4, szczególnie s. 34–36.

rzeczywistemu stanowi rzeczy. Wbrew pozorom postawy społeczne w tym zakresie pod wieloma względami zdają się być o wiele racjonalniejsze niż mogłoby to wynikać z funkcjonujących stereotypów rozpowszechnianych przede wszystkim przez środki masowego przekazu. Oznacza to równocześnie, że reforma i racjonalizacja polskiego prawa karnego w duchu przewidzianym w Kodeksie karnym z 1997 r. wcale nie muszą rozmijać się całkowicie z poglądami opinii publicznej, nawet w sytuacji ciągłego narastania lęku przed przestępczością.

V. POZIOM PUNITYWNOŚCI MIESZKAŃCÓW NIEMIEC WSCHODNICH I ZACHODNICH

Większą punitywność społeczeństw byłych krajów komunistycznych obserwować można także na przykładzie byłej NRD, tzn. tzw. nowych krajów związkowych RFN. Praktycznie rzecz biorąc wszystkie badania empiryczne, jakie zostały przeprowadzone w tej części Niemiec poczynając od przełomu politycznego końca lat 80-tych i początku 90-tych wskazują na to, iż mieszkańców byłej NRD cechuje konserwatyzm i punitywność. I tak na przykład w pierwszym dużym badaniu wiktymizacyjnym przeprowadzonym w 1990 r. w obu częściach Niemiec przez Kryminologiczną Grupę Badawczą Instytutu Maxa Plancka Zagranicznego i Międzynarodowego Prawa Karnego we Fryburgu, przy współpracy Kryminologiczno-Kryminalistycznej Grupy Badawczej Federalnego Urzędu Kryminalnego (*Bundeskriminalamt*) w Wiesbaden, posłużono się tym samym pytaniem, jakie stosowano we wszystkich wspomnianych edycjach ICS, tzn. respondentów pytano o propozycje sankcji w stosunku do 21-letniego recydywisty, który dokonując włamania ukradł kolorowy telewizor. Jako alternatywy odpowiedzi podano karę bezwzględnego pozbawienia wolności, karę grzywny, karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, karę pracy społecznie użytecznej (*community service*), ostrzeżenie połączone z groźbą ukarania w razie powtórzenia i wreszcie ewentualną inną karę.⁵⁴ Pamiętać przy tym należy, iż w czasie przeprowadzania tych badań w obu częściach Niemiec mieliśmy jeszcze do czynienia z wysokim nasileniem „pojednoczeniowego entuzjazmu”. Społeczeństwo wierzyło jeszcze wówczas w obiecywane przez polityków „kwitnące krajobrazy”, a nastroje rezygnacji i braku

⁵⁴ Por. H. Kury, U. Dörmann, H. Richter, M. Würger, *Opfererfahrungen und Meinungen zu inneren Sicherheit in Deutschland*, Wiesbaden 1992, s. 529.

perspektyw były jeszcze we wschodniej części kraju prawie nieodczuwalne. Te właśnie okoliczności mogły spowodować, iż mieszkańcy Niemiec zachodnich — pod pewnymi przynajmniej względami — wykazali się wówczas większą punitownością niż mieszkańcy byłej NRD. I tak, za zastosowaniem w podanym przypadku kary bezwzględnej pozbawienia wolności opowiedziało się 32,7% mieszkańców Niemiec Zachodnich i 26,9% mieszkańców Niemiec Wschodnich⁵⁵. Jeśli chodzi jednak o proponowaną długość owej kary Niemcy ze wschodu okazali się już bardziej punitywni. Mianowicie 28,7% mieszkańców zachodu i 23,3% mieszkańców wschodu opowiedziało się za karą pozbawienia wolności do 3 miesięcy. Za karą wynoszącą 4–6 miesięcy opowiedziało się w obu częściach Niemiec odpowiednio 34,2% i 35,9%, za karą 7–12 miesięcy 28,8% i 30,4%, za karą do 2 lat 6,6% i 6,5%, za karą do 3 lat 0,5% i 1,7% i wreszcie za karą powyżej 3 lat 1,2% i 2,2%.⁵⁶ Równocześnie na pytanie, „czy Pani (Pana) zdaniem kara kryminalna stanowi środek mogący w sposób efektywny zwalczać przestępczość?”, odpowiedzi „zgadzam się całkowicie” udzieliło 30,3% mieszkańców byłej NRD wobec 24,9% mieszkańców „starej” RFN (odpowiedzi „zgadzam się” odpowiednio 60% i 60,5%).⁵⁷

„W latach 1991–1993 »euforia pojednoczeniowa« powoli opadła i została zastąpiona bardziej realistycznym postrzeganiem i oceną możliwości oraz ograniczeń, jakie niesie ze sobą nowa rzeczywistość. Ów »realizm« objął także uświadomienie sobie zagrożeń przynoszonych przez różne problemy społeczne i ograniczonych możliwości jednostki radzenia sobie w efektywny sposób z tymi problemami”.⁵⁸ Badania przeprowadzone w 1992 r. przez W. Bilsky’ego i współpracowników⁵⁹ tak w Niemczech Wschodnich jak i Zachodnich wykazały już o wiele większe preferencje dla kary pozbawienia wolności wśród mieszkańców byłej NRD. W badaniach tych posłużono się przypadkiem 30–letniego, dotychczas niekaranego mężczyzny, który dopuścił się włamania do mieszkania. Podczas gdy w Niemczech Zachodnich za karą pozbawienia wolności w takim wypadku opowiedziało się 44% respondentów, w Niemczech Wschodnich uczyniło to 51%. Różnica ta stała się jeszcze wyraźniejsza, gdy sprawcę przedstawiano jako osobę uprzed-

⁵⁵ Tamże, s. 310.

⁵⁶ Tamże, s. 317.

⁵⁷ Tamże, s. 319.

⁵⁸ U. Ewald, W. Langner, *Opfererleben in Deutschland nach der Wende. Entwicklungen in Ostdeutschland mit vergleichendem Bezug zu Westdeutschland* (w:) K. Boers, G. Gutsche, K. Sessar (red.), *Sozialer Umbruch und Kriminalität in Deutschland*, Opladen 1998, s. 135.

⁵⁹ W. Bilsky, E. Mecklenburg, C. Pfeifer, P. Wetzels, *Persönliches Sicherheitsgefühl, Angst vor Kriminalität und Gewalt. Opfererfahrungen älterer Menschen*, Hannover 1993.

nio karaną. W takiej sytuacji za karą pozbawienia wolności opowiadało się 48% mieszkańców Niemiec Zachodnich i 64% Wschodnich. Również H. Ludwig w przeprowadzonych w ramach fryburskiego Instytutu Maxa Plancka badaniach wiktymizacyjnych mieszkańców Fryburga i Jeny stwierdziła, iż mieszkańcy byłej NRD kładą szczególny nacisk na konieczność karania sprawców przestępstw. W zaprezentowanym respondentom przypadku kradzieży kieszonkowej, tylko niewielki ich odsetek w Niemczech Wschodnich gotów był przystać na ewentualne pojednanie ze sprawcą i naprawienie przez niego szkody, bez jednoczesnego jego ukarania.⁶⁰

W roku 1990 A. Kreuzer przeprowadził wraz ze współpracownikami badania wiktymizacyjne wśród studentów z Giessen, Jeny i Poczdamu.⁶¹ Również i w tych badaniach, w których badani mieli m.in. oceniać w dziesięciopunktowej skali karygodność 15 przestępstw, stwierdzono nieco wyższy poziom punitowności wśród respondentów pochodzących z nowych krajów związkowych. Większa punitowność mieszkańców byłej NRD ujawniła się przede wszystkim w przypadku przestępstw związanych z narkotykami, ale także — co bardzo ciekawe — w przypadku postaw wobec kary śmierci. W tym ostatnim przypadku zdecydowanie za karą śmierci było 9,5% respondentów płci męskiej w Niemczech Zachodnich, wobec aż 14,4% we Wschodnich. W przypadku kobiet odsetki te wynosiły odpowiednio 3,8% i 9,7%.⁶² Jak stwierdzają to Autorzy „ewentualnego wyjaśnienia powyższej różnicy w postawach wobec kary śmierci wśród studentów w Niemczech Zachodnich i Wschodnich dopatrywać się można w realiach systemu prawnego Niemiec Zachodnich, to znaczy w zniesieniu tam kary śmierci przed 45 laty, co pomogło w ukształtowaniu bardziej »humanitarnych« postaw ludności, przede wszystkim jeśli chodzi o karanie sprawców przestępstw z użyciem przemocy”.⁶³ Jako dalsze przyczyny większego poparcia dla kary śmierci w Niemczech Wschodnich A. Kreuzer wymienia również poważny wzrost nasilenia przestępczości, a w szczególności szeroką, ale mało rzeczową dyskusję w mediach na ten temat, aczkolwiek Autorzy stwierdzają równocześnie, iż wszystko wskazuje na to, że na płaszczyźnie jednostkowej brak jest korelacji pomiędzy poziomem lęku przed przestępczością, a poparciem dla kary śmierci. Autorzy stwierdzają także, iż do wzrostu punitowności w byłej NRD po upad-

⁶⁰ Por. H. Ludwig, *Die Ergebnisse der Opferforschung im Lichte der gesellschaftlichen Veränderungen* (w:) H. Kury (red.), *Gesellschaftliche Umwälzung, Kriminalitätserfahrungen, Straffälligkeit und soziale Kontrolle*, Freiburg 1992, s. 229–243.

⁶¹ A. Kreuzer, Th. Görgen, R. Krüger, V. Mönch, H. Schneider, *Jugenddelinquenz in Ost und West*, Bonn 1993.

⁶² Tamże, s. 231.

⁶³ Tamże, s. 233.

ku „realnego socjalizmu” przyczynić się mogło narastające wśród ludności poczucie niepewności jutra. Wreszcie wskazują oni na istnienie w byłej NRD związków pomiędzy wysokim poziomem punitowności a zjawiskiem prawnicowego radykalizmu, znacznie bardziej nasilonym niż w „starej RFN”. Warto jednak zaznaczyć, iż wcześniejsze badania A. Kreuzera, poczynając od roku 1976, wskazują również na wzrost poparcia dla kary śmierci wśród studentów Uniwersytetu w Giessen, a więc na terenie „starej RFN”. Jeśli w roku akademickim 1976/77 za karą śmierci opowiedziało się 5,4% mężczyzn i 4,5% kobiet, to w roku 1984/85 odsetki te wynosiły odpowiednio 8,4% i 7,4%. W roku 1992/93 odsetek ten wśród mężczyzn wzrósł do aż 12,1%, ale wśród kobiet spadł do 3,8%.⁶⁴

Wydaje się, iż przedstawione wyżej różnice postaw wobec przestępczości i karania przestępców, mogą być tłumaczone w znacznym stopniu przez odmienne modele i wzory socjalizacji, jakie funkcjonowały w ciągu ostatnich prawie 40 lat w obu częściach Niemiec, a także odmiennością problemów, jakie wystąpiły tam po przełomie roku 1989. Odnośnie pierwszego ze wspomnianych aspektów U. Ewald i współautorzy stwierdzają, iż „NRD była społeczeństwem opartym na modelu patriarchalno-autorytarnym, kładącym nacisk m.in. na formalną kontrolę społeczną sprawowaną przez państwo i organizacje polityczne. Ściśle powiązana z autorytarnym charakterem tamtejszego społeczeństwa była »kierownicza funkcja państwa« i priorytet posługiwania się przymusem państwowym w rozwiązywaniu konfliktów i reakcji wobec dewiacji i przestępczości. Równocześnie owa »funkcja kierownicza państwa« i przymus państwowy posiadały wyraźne aspekty patriarchalne i opiekuńcze. W konsekwencji (w społeczeństwie NRD) powstało rzeczywiście coś na kształt poczucia »bycia chronionym«, »bycia strzeżonym« przez państwo”.⁶⁵ To poczucie znajdowania się pod nieustanną, troskliwą opieką państwa uległo po zjednoczeniu destrukcji albo przynajmniej bardzo poważnemu osłabieniu, z tego prostego powodu, iż w społeczeństwie zachodnioniemieckim opartym na gospodarce wolnorynkowej jednostka musi w o wiele większym stopniu troszczyć się o swe własne sprawy i w o wiele

większym stopniu zdana jest na własne siły. Jest czymś oczywistym, iż taki stan rzeczy musiał doprowadzić do powstania silnego poczucia niepewności i zagubienia wśród ludności byłej NRD.

Jak zwraca jednak równocześnie uwagę G. Korfes, przekształcenia postaw mieszkańców nowych krajów związkowych Niemiec w stosunku do czasu sprzed zjednoczenia są w ogóle niezwykle trudne do uchwycenia i oceny, z tego prostego powodu, iż brak jest w gruncie rzeczy danych empirycznych dotyczących czasów istnienia NRD. Zdaniem tej Autorki ocena źródeł dzisiejszych różnic w postawach wobec przestępczości pomiędzy wschodem i zachodem Niemiec pozostaje czymś niezwykle problematycznym, albowiem „trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy bardziej punitywne nastawienie ludności Niemiec Wschodnich interpretować należy raczej jako reakcję na aktualne problemy, która może szybko zaniknąć, czy też jako zjawisko stabilne, stanowiące dziedzictwo NRD”.⁶⁶ Problem ten jest przedmiotem kontrowersji w literaturze. Przykładowo G. Kräupl i H. Ludwig represyjne postawy i oczekiwania Niemców ze wschodu interpretują raczej jako reakcję na aktualny stan niepewności.⁶⁷ Z kolei K. Sessar, w związku z niewielkim wpływem na zróżnicowanie postaw wobec przestępczości zmiennych socjodemograficznych oraz zmiennych związanych ze zmianą społeczną, skłania się raczej ku tezie o istnieniu pewnych zgeneralizowanych, specyficznych dla Niemiec Wschodnich, postaw.⁶⁸ W tym ostatnim wypadku mielibyśmy więc do czynienia z potwierdzeniem tezy o tym, iż m.in. rygorystyczna polityka kryminalna prowadzona przez autorytarny reżim komunistyczny w byłej NRD wpłynęła (tak jak w innych krajach „realnego socjalizmu”) na ukształtowanie się wysokiego poziomu punitowności ludności. Wzrost poczucia zagrożenia przestępczością ową punitowność, i tak już wysoką w porównaniu ze społeczeństwami Europy Zachodniej, jeszcze bardziej umacnia.

VI. WYNIKI BADAŃ PORÓWNAWCZYCH WE FRYBURGU I JENIE

Na zakończenie niniejszych rozważań przedstawione zostaną dokładniej wyniki porównawczych badań wiktymizacyjnych przeprowadzonych

⁶⁴ Również zdaniem K. Sessara postawy w Niemczech wschodnich są bardziej rygorystyczne niż w Zachodnich. W 1991 r. 93,3% mieszkańców Niemiec Wschodnich opowiadało się za zaostrzeniem represji za przestępstwa. W Niemczech Zachodnich odsetek ten był niższy i wynosił 72,6%. Za karą śmierci opowiadało się 42,5% ludności byłej NRD i tylko 30,9% „starej” RFN. Por. K. Sessar, *Öffentliche Straf- und Sicherheitsbedürfnisse*, Monatsschrift für Strafrechtsreform und Kriminologie 1993, Bd. 76, s. 276–289.

⁶⁵ U. Ewald, C. Henning, E. Lautsch, *Opfererleben in den neuen Bundesländern* (w:) K. Boers, U. Ewald, H.-J. Kerner, E. Lautsch, K. Sessar (red.), *Sozialer Umbruch und Kriminalität*, Bd. 2, Bonn 1994, s. 93.

⁶⁶ Por. G. Korfes, *Soziale Kontrolle im Wandel der Einstellungen von ostdeutschen Polizisten und Strafjuristen* (w:) K. Boers, G. Gutsche, K. Sessar (red.), *Sozialer Umbruch...*, s. 293.

⁶⁷ G. Kräupl, H. Ludwig, *Wandel kommunaler Lebenslagen, Kriminalität und Sanktionserwartungen*, Freiburg 1993.

⁶⁸ K. Sessar, *Strafeinstellungen in Ost und West. Reflexionen über ihre methodische und politische Genese* (w:) K. Boers, U. Ewald, H.-J. Kerner, E. Lautsch, K. Sessar (red.), *Sozialer Umbruch...*, op. cit., s. 268.

w latach 1991/92 we Fryburgu w Niemczech Zachodnich oraz w Jenie w Niemczech Wschodnich, mających w założeniu właśnie umożliwić daleko idące porównania sytuacji w obu częściach Niemiec. Badaniami przeprowadzonymi przez Kryminologiczną Grupę Badawczą Instytutu Maxa Plancka we Fryburgu objęto dużą próbę losową 4 306 osób powyżej 14 roku życia, z czego we Fryburgu 2 344 osoby, a w Jenie 1 962. Badania przeprowadzono przy pomocy ankiety pocztowej. Odsetek zwrotów wyniósł łącznie 44,1%, przy czym w Jenie był on wyraźnie wyższy (51,1%) niż we Fryburgu (39,5%). Problemu punitowności postaw społecznych dotyczyły w zasadzie dwa pytania. Pierwszym było tradycyjne pytanie o stopień poparcia dla kary śmierci. Mieszkańcy Niemiec Wschodnich okazali się ponownie znacznie bardziej punitywni w tym zakresie niż ludność na zachodzie kraju. Podczas gdy w Jenie za stosowaniem kary śmierci w przypadku poważnych przestępstw opowiedziało się 57,6% respondentów, a więc grubo ponad połowa, we Fryburgu uczyniła to jedna trzecia (33,6%; $\chi^2 = 244$; $df = 1$; $p < 0,001$).

Ponadto kwestionariusz zawierał rozbudowany punkt, składający się z 21 szczegółowych pytań o sposoby potraktowania rozmaitych, zróżnicowanych pod względem swego ciężaru gatunkowego czynów zabronionych. Respondenci wybierali zawsze spośród możliwych alternatyw przedstawionych w formie zamkniętej kafeterii, a mianowicie: brak jakiejkolwiek reakcji ze strony państwa, ostrzeżenie, wynagrodzenie szkody, rozmowa z pokrzywdzonym i naprawienie szkody, praca społecznie użyteczna, grzywna, kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, kara bezwzględnego pozbawienia wolności. Analiza wektorowa wykazała, iż poszczególne alternatywy odpowiedzi mogą być połączone w trzy grupy. Pierwszą stanowił brak reakcji i ostrzeżenie, drugą wynagrodzenie szkody, rozmowa z pokrzywdzonym i naprawienie szkody oraz praca społecznie użyteczna, trzecią wreszcie grzywna, kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania i kara bezwzględnego pozbawienia wolności. W związku z tym stworzono trypunktową skalę, od 1 = niewielka punitowność po 3 = wysoka punitowność, a następnie dokonano dla każdego czynu zabronionego porównania średnich wartości dla Fryburga i Jeny. Wyniki tej analizy zawiera tabela nr 1.

Różnice pomiędzy oboma miastami są, z jednym wyjątkiem, a mianowicie napaści na miejsce przebywania osób ubiegających się o azyl polityczny, zawsze statystycznie istotne na wysokim poziomie istotności ($p < 0,001$). Za wyjątkiem przypadku przerwania ciąży mieszkańcy Niemiec Wschodnich są zawsze bardziej punitywnie nastawieni niż mieszkańcy Niemiec Za-

chodnich, przy czym dotyczy to tak poważnych, jak i bagatelnych czynów zabronionych. Niewielka punitowność mieszkańców nowych krajów związkowych w stosunku do nielegalnego przerwania ciąży jest oczywiście łatwa do wytłumaczenia, albowiem aborcja była w NRD dopuszczalna w o wiele szerszym zakresie niż miało to miejsce w „starej” RFN, co niewątpliwie musiało wpłynąć na postawy mieszkańców obu części Niemiec w tej kwestii. W związku z tym, pomimo tego, iż w zjednoczonych Niemczech — aczkolwiek po długim okresie przejściowym — obowiązuje obecnie jednolita regulacja dopuszczająca aborcję, ale w zakresie bardziej ograniczonym niż w NRD, wśród mieszkańców nowych krajów związkowych ujawniają się jednoznacznie postawy ukształtowane pod rządami starych uregulowań. Jest to zresztą kolejny dowód na znaczenie, jakie w kształtowaniu mentalności społecznej w zakresie postaw wobec karania i ewentualnej punitowności w tym zakresie odgrywają warunki społeczne, w jakich odbywa się socjalizacja jednostek, a szczególnie przebieg dyskusji na temat zasadności penalizacji określonych zachowań. Równocześnie, co ciekawe, aborcja jest czynem, który w obu częściach Niemiec spotyka się z najmniej punitywną postawą i reakcją. Być może jest to wynik trwającej w Niemczech miesiącami publicznej dyskusji nad tym problemem, w której nieustannie przytaczano wszelkie możliwe argumenty za i przeciwko karalności, co mogło spowodować uczulenie społeczeństwa na ograniczone możliwości rozwiązania tego problemu przy pomocy prawa karnego. Niewątpliwie publiczna dyskusja na temat efektywności prawa karnego w innych obszarach nigdy nie osiągnęła porównywalnej intensywności.

W dalszej kolejności starano się dokonać analizy związków zachodzących pomiędzy punitownością a pewnymi zmiennymi społeczno-demograficznymi. Wyniki analizy w tym zakresie przedstawione są w tabeli nr 2. W celu uczynienia stwierdzonych różnic wyraźniejszymi, w tabeli tej uwzględniono jedynie charakterystykę społeczno-demograficzną respondentów, którzy wykazali się wyjątkowo wysoką lub wyjątkowo niską punitownością (za każdym razem chodzi tu o „dolne” i „górne” 10% badanej próby). W ten sposób analizie poddano więc jedynie przypadki (grupy) o ekstremalnym charakterze.

W obu częściach Niemiec, zgodnie z wynikami wcześniejszych badań, mężczyźni charakteryzują się wyższą punitownością niż kobiety. Równocześnie mężczyźni w byłej NRD są bardziej punitywnie nastawieni niż w „starej” RFN. Jeśli chodzi o zmienną wieku, w Niemczech Zachodnich najwyższe wartości charakteryzują osoby młode (pomiędzy 14 a 25 rokiem

zycia), a także osoby w kategoriach wiekowych 46–55 oraz 56–65 lat. Relatywnie niska punitivność cechuje osoby w wieku 26–35 lat oraz osoby starsze, powyżej 65 roku życia. W Niemczech Wschodnich natomiast mieliśmy do czynienia z brakiem istotnego statystycznie wpływu zmiennej wieku na poziom punitivności. Potwierdzałoby to tezę o tym, że zasadniczy wpływ na ukształtowanie się punitivnej mentalności Niemców na wschodzie miały specyficzne warunki społeczno–polityczne panujące w byłej NRD, które oddziaływały jednakowo we wszystkich przedziałach wiekowych.

Jeśli chodzi o wpływ zmiennej dochodów respondentów, osoby mało zarabiające (poniżej 750 DEM) okazały się być relatywnie mało punitivne. Natomiast jeśli chodzi o zmienną wykształcenia, w Niemczech Zachodnich stwierdzono zależność polegającą na początkowym wzroście punitivności w miarę wzrostu poziomu wykształcenia. W przypadku jednak osób najwyższej wykształconych poziom punitivności ponownie spada. Odpowiada to w znacznym stopniu rozkładowi zmiennej zależnej punitivności w zależności od zmiennej dochodu, co jest o tyle oczywiste, że poziom wykształcenia i dochód są ze sobą z reguły ściśle powiązane. Co ciekawe, w Jenie nie stwierdzono statystycznie istotnej zależności pomiędzy poziomem wykształcenia a poziomem punitivności.

Wreszcie warto zaznaczyć, iż zwolennicy kary śmierci wykazywali równocześnie bardziej punitivne nastawienie co do posługiwania się innymi środkami karnymi niż miało to miejsce w przypadku przeciwników tej kary. W pewnym sensie mamy tu być może do czynienia z potwierdzaniem swych postaw. Warto jednak zaznaczyć, że stosunkowo niewielkie różnice w zakresie poziomu punitivności zwolenników i przeciwników kary śmierci, jakie ujawniły się wśród mieszkańców Jeny, mogą wskazywać na to, iż mamy tu do czynienia z odmiennymi wymiarami zjawiska ogólnej punitivności.

Przedstawione powyżej dane znajdują potwierdzenie w danych dotyczących postaw wobec kary śmierci (tabela nr 3). Mężczyźni częściej popierają mianowicie karę śmierci niż kobiety. Również zależność pomiędzy wiekiem respondentów a poparciem wobec kary śmierci stwierdzono znowu tylko we Fryburgu, przy czym kształt tej zależności jest nieco odmienny: w raz z wiekiem poparcie dla kary śmierci wzrasta. Jeśli chodzi o poziom dochodów, w Niemczech Zachodnich wzrostowi owego poziomu do pewnego momentu (mniej więcej do poziomu średnich dochodów) towarzyszy wzrost poparcia dla tego środka karnego. Następnie jednak, w wyższych przedziałach dochodów poparcie to spada. W Niemczech Wschodnich stwierdzone

różnice są znacznie mniejsze. To samo dotyczy zmiennej poziomu wykształcenia. Co prawda również w Jenie osoby z ukończonym wykształceniem wyższym rzadziej opowiadają się za karą śmierci, ale różnica w tym zakresie we Fryburgu jest zdecydowanie wyraźniejsza. W tym ostatnim wypadku kara śmierci znajduje poparcie wśród jedynie 15,1% osób z wyższym wykształceniem, podczas gdy w Jenie poparło ją 46,8% takich respondentów.

W tym miejscu warto może zaznaczyć, iż powyższy obraz poparcia i odrzucenia kary śmierci we Fryburgu i Jenie w zależności od pewnych cech społeczno–demograficznych znajduje pewne podobieństwa w obrazie uzyskanym w Polsce we wspomnianych badaniach A. i T. Szymanowskich.⁶⁹ Również w Polsce mężczyźni częściej popierają karę śmierci (są przeciwko jej zniesieniu) niż kobiety (odpowiednio: 67% i 57%, $p < 0,002$). Wyższy poziom wykształcenia wpływa również na odrzucanie tej kary. Za jej zniesieniem było 49% osób z wykształceniem wyższym, 39% z wykształceniem średnim, 25% z zawodowym i 28% z podstawowym ($p < 0,01$). Istotne różnice w tym zakresie stwierdzono także w odniesieniu do przynależności badanych do określonych kategorii społeczno–zawodowych. Zwolennicy zniesienia kary śmierci częściej znajdowali się wśród pracowników umysłowych (44%), kadry kierowniczej i specjalistów (41%) oraz, co ciekawe, bezrobotnych (41%), zaś zwolennicy jej utrzymania wśród prywatnych przedsiębiorców (69%), robotników (67%), emerytów i rencistów (66%). Bardzo interesujące, i odwrotne do stwierdzanych normalnie w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, zależności stwierdzono w tym zakresie odnośnie deklarowanej przez badanych opcji politycznej. Aż 70% respondentów deklarujących przekonania lewicowe było przeciwnikami zniesienia kary śmierci, wobec jedynie 59% przeciwników takiej decyzji ustawodawczej wśród osób o opcji prawicowej. Jest to zresztą jeszcze jeden dowód na to, iż pojęcia „lewicowości” i „prawicowości” posiadają w Polsce całkowicie odmienne znaczenie niż w krajach o długiej tradycji demokratycznej.

Na zakończenie warto zwrócić wreszcie uwagę na pewien dodatkowy wynik, jaki przyniósł fragment badania dotyczącego kary śmierci przeprowadzony w Jenie. Jest on bardzo interesujący z punktu widzenia metodologii badań nad postawami wobec tej kary i punitivności generalnie, wskazuje bowiem na istotny wpływ użytej metody na uzyskiwane wyniki. Otóż w Jenie badanie w stosunku do niewielkiej, wybranej losowo podgrupy respondentów ($N=511$) przeprowadzone zostało w formie wywiadu, a nie tak

⁶⁹ Por. A. Szymanowska, T. Szymanowski, *Opinia społeczna...*, op. cit., s. 115.

jak w pozostałej części próby w formie pisemnej ankiety pocztowej. Podkreślić przy tym należy, iż wywiady przeprowadzono przy pomocy kwestionariusza identycznego z tym używanym w ankiecie pocztowej. Okazało się jednak, że istnieje istotna różnica w zakresie poparcia dla kary śmierci w zależności od formy przeprowadzenia badania. Jeśli poparcie dla kary śmierci wyraziło aż 75,9% osób przebadanych metodą pisemnej ankiety, to spośród przebadanych w drodze ustnego wywiadu poparcie takie wyraziło tylko 66,6%. Wskazuje to na znaczenie bezpośredniego kontaktu z osobą przeprowadzającą badanie na wynik owego badania, w danym wypadku polegający najprawdopodobniej na udzielaniu odpowiedzi, które w przekonaniu respondentów były bardziej wskazane, pożądane czy też stawiały ich w korzystniejszym świetle wobec ankietera. Inaczej mówiąc, w przypadku ankiety pisemnej o anonimowym charakterze najwyraźniej więcej badanych udzieliło odpowiedzi zgodnych z ich rzeczywistymi poglądami niż w przypadku ustnego wywiadu, w trakcie którego badani prezentują się jako bardziej liberalni i mniej punitwni niż są w rzeczywistości. Wskazuje to zresztą równocześnie na konieczność relatywizowania wyników tego typu badań.⁷⁰ Tego typu problemy metodologiczne były dotychczas na pewno uwzględniane w niedostatecznym stopniu, szczególnie właśnie w obszarze badań dotyczących społecznych postaw wobec sankcjonowania.

VII. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

W ostatnich latach w zachodnich społeczeństwach uprzemysłowionych można obserwować mniej lub bardziej wyraźny wzrost punitwności postaw społecznych wobec sankcjonowania sprawców przestępstw. Zjawisko to występuje przede wszystkim w USA, ale także w Kanadzie oraz w wielu krajach europejskich włączając w to Niemcy. Od pewnego czasu narasta ono także w społeczeństwach postkomunistycznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Domaganie się przez znaczne części społeczeństw surowej represji sprawców przestępstw jest niewątpliwie w jakimś zakresie wynikiem zjawiska wzrostu nasilenia przestępczości i przemian jej struktury, co dotyczy przede wszystkim społeczeństw postkomunistycznych, a także na-

⁷⁰ Dokładniej por. H. Kury, M. Würger, *The influence of the type of data collection method on the results of the victims surveys. A German research project* (w:) A. Alvazzi del Frate, U. Zweek, J. J. M. van Dijk (red.), *Understanding crime. Experiences of crime and crime control. Acts of the international conference*, Rzym 1993, s. 137–152, a także H. Kury, *Der Einfluss der Art der Datenerhebung auf die Ergebnisse von Umfragen — Erläutert am Beispiel einer Opferstudie* (w:) G. Kaiser, H. Kurz (red.), *Kriminologische Forschung in den 90er Jahre*, t. 2, Freiburg 1993, s. 321–410.

rastania lęku przed przestępczością. Nie można jednak zapominać, iż lęk ów kształtowany jest w znacznym stopniu nie tyle przez rzeczywisty stan zjawiska przestępczości, co przez cały szereg innych czynników, wśród których zasadniczą rolę odgrywa obraz przestępczości funkcjonujący w świadomości społecznej, a ukształtowany przede wszystkim przez środki masowego przekazu.⁷¹ I to właśnie media, którym najczęściej sekundują politycy „prawa i porządku” wpływają w zasadniczy sposób na zjawisko „paniki moralnej” we współczesnych społeczeństwach.

W konsekwencji publiczna dyskusja na temat polityki kryminalnej obraca się wokół najcięższych czynów, które w rzeczywistości stanowią stosunkowo niewielką mniejszość ogółu popełnianych przestępstw. W takim kontekście nie może jednak dziwić, iż udzielając odpowiedzi na abstrakcyjne pytania o surowość represji „w ogóle”, jakie zadaje się najczęściej w badaniach opinii publicznej, respondenci myślą przede wszystkim o owych najcięższych przestępstwach, a postulat surowego karania ich sprawców ekstrapolowany jest na „przestępczość w ogóle”. Dlatego zgodzić się wypadnie z opinią wyrażoną w warunkach amerykańskich, że „tak długo, jak środki masowego przekazu pozostaną podstawowym źródłem wiedzy społeczeństwa na temat przestępczości, będziemy mieć do czynienia z przejawami niezadowolenia społecznego (z funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości). Istnienie niedoinformowanej lub błędnie poinformowanej, często nieprzychylnie nastawionej opinii publicznej stanowi istotny problem dla instytucji wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, a także rodzi zasadnicze pytania co do demokratycznego charakteru naszego systemu prawnego”.⁷² Aczkolwiek popierać należy ze wszech miar apele skierowane do mediów o bardziej obiektywne, a przede wszystkim bardziej kompetentne informowanie o przestępczości,⁷³ w warunkach postępującej komercjalizacji i walki konkurencyjnej postulat ten może być niestety „wołaniem na puszczy”. W tym kontekście nie można jednak zapominać o tym, że wymiar sprawiedliwości ma nie tylko odzwierciedlać społeczne poczucie sprawiedliwości, ale także może i ma nawet obowiązek wpływać wychowawczo na opinię społeczną. Wymiar sprawiedliwości nie może i nie powinien ugiąć się pod presją emocji. Przykład wielu krajów Europy Zachodniej, w tym Niemiec, pokazuje, iż konsekwentnie prowadzona racjonalna (co nie znaczy pobłażająca przestępcom) polityka kryminalna może w dłuższych okresach czasu w istotny sposób wpływać na obniżenie punitwności postaw społecznych.

⁷¹ Por. na ten temat H. Kury, K. Krajewski, *Problem...*, op. cit.

⁷² J. V. Roberts, *Public opinion, crime and criminal justice*, op. cit., s. 164.

⁷³ Por. np. M. Hough, J. Roberts, *Attitudes to punishment...*, op. cit.

Innym istotnym zagadnieniem jest kwestia spektrum stojących do dyspozycji sankcji. Przeciętny obywatel z reguły „wie”, iż „normalną” i „optymalną” reakcją wobec przestępczości są przede wszystkim surowe kary, przede wszystkim kara pozbawienia wolności. Taka „wiedza” pochodzi znów przede wszystkim ze środków masowego przekazu i jest nieustannie umacniana przez wielu polityków. Dyskusja nad ewentualnymi alternatywami dla tradycyjnych sankcji karnych, nie mówiąc już o wcielaniu ich w życie, to sprawa dopiero kilkunastu ostatnich lat. Dyskusja ta i alternatywy, jakie w jej trakcie i wyniku zaproponowano i wcielono w życie, pozostają jednak bardzo często nieznane szerszym kręgom społeczeństwa. Pomimo to jednak, wiele badań empirycznych wskazuje na coraz to większą gotowość opinii publicznej w wielu krajach do akceptacji tych nowych, alternatywnych sankcji. Oceniając stan rzeczy w tym zakresie G. Kaiser stwierdza na przykład, iż „w przeważającej większości społeczne oczekiwania wobec sankcji karnych orientują się nie tyle na dolegliwość, jakiej miałby doznać sprawca, co na restytucję stanu rzeczy, jaki istniał zanim doszło do przestępstwa”.⁷⁴

Na postawy wobec sankcjonowania i karania wpływają również niewątpliwie warunki społeczne, w jakich dokonywały i dokonują się procesy socjalizacji jednostek. Potwierdza to przykład różnic istniejących między wschodem i zachodem Niemiec oraz krajami wschodu i zachodu Europy. Postawy mieszkańców byłej NRD kształtowane były w warunkach zamkniętego społeczeństwa totalitarnego z całkowicie kontrolowanymi mediami i olbrzymim wpływem aparatu państwowego na życie obywateli, podczas gdy w RFN ukształtowało się po II wojnie światowej otwarte społeczeństwo przemysłowe oparte na wzorach zachodniej demokracji, przykładające istotne znaczenie do takich wartości, jak wolność i tolerancja. Konsekwencje owych odmiennych warunków socjalizacji nakładają się dzisiaj na rozmaite problemy społeczne okresu gwałtownej zmiany społecznej, politycznej i ekonomicznej, które na wschodzie Niemiec ujawniają się ze znacznie większą ostrością niż na zachodzie. W konsekwencji mieszkańców nowych krajów związkowych charakteryzuje wyraźnie wyższa punitivność, na co dodatkowy wpływ wywarł także niewątpliwie brak w NRD jakiegokolwiek poważnej, publicznej dyskusji na temat alternatywnych środków polityki kryminalnej, która w RFN toczy się od dawna. Znowu wypadnie powołać w tym miejscu G. Kaisera, który stwierdził, że „liczne, w tym także prowadzone na skalę międzynarodową badania empiryczne, ujawniają nie tylko sam fakt różnic

⁷⁴ G. Kaiser, *Kriminologie...*, s. 1098. Por. także na ten temat M. Kilchling, *Opferinteressen und Strafverfolgung*, Freiburg 1995.

w postawach i oczekiwaniach wobec sankcjonowania, ale wskazują także na to, że wpływ na te różnice pomiędzy Europą Wschodnią i Zachodnią, pomiędzy nowymi krajami związkowymi Niemiec i »starą« RFN, ma odmiennie ukształtowana mentalność społeczna, odmiennie postawy wobec sensu karania, odmiennie potrzeby w obszarze poczucia bezpieczeństwa”.⁷⁵

Wiele wskazuje na to, że w porównaniu z uprzemysłowionymi krajami Europy Zachodniej społeczeństwo polskie cechuje wysoka punitivność. Dotyczy to zresztą nie tylko społeczeństwa. W niemalże hysterii, jaka zaplanowała w mediach na temat nowej kodyfikacji karnej, jakoby niedopuszczalnie liberalnej, zapomina się na przykład, iż Polska (podobnie jak i inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej) posiada wciąż relatywnie dużą jak na warunki europejskie populację więzienną, co wskazuje na to, iż mamy tu wciąż do czynienia z relatywnie punitywnym nastawieniem ustawodawstwa karnego i organów stosujących prawo, które niekoniecznie — co dla niektórych zabrzmieć może jak absurd — znajduje uzasadnienie w stanie przestępczości tak ujawnionej, jak i rzeczywistej, która jeśli nie mniejsza, nie jest na pewno drastycznie większa niż w Europie Zachodniej.⁷⁶ W takiej sytuacji mamy do czynienia najprawdopodobniej ze wzajemnym wzmacnianiem się punitivności wymiaru sprawiedliwości i punitivności postaw społecznych, który to „zaklęty krąg” stara się, w pewnym przynajmniej zakresie przerwać nowa kodyfikacja karna. Równocześnie jednak wysoce interesującym, wręcz zaskakującym jest to, że pomimo wysokiej punitivności społeczeństwo polskie nie zdaje się być nastawione bardziej punitywnie niż ustawodawca i w swej zdecydowanej większości nie domaga się wcale — wbrew nieustannie ponawianym twierdzeniom niektórych polityków — wymierzania kar surowszych niż te, jakie przewidziane były w Kodeksie karnym z 1969 r. W związku z tym można przypuszczać, iż teza o tym, iż społeczeństwo domaga się nieustannie zaostrzania sankcji karnych opiera się bądź to na świadomej manipulacji, bądź też na braku rzetelnej wiedzy na temat rzeczywistych postaw społecznych. Można przypuszczać, iż w ogóle mamy do czynienia z niedostatecznym poinformowaniem tak społeczeństwa o ustawowych zagrożeniach za przestępstwa i rzeczywistej polityce karnej sądów, jak i brakiem rozeznania po stronie ustawodawcy i sędziów, jakie kary społeczeństwo skłonne by było akceptować. Wydaje się, iż pogłębione badania empiryczne w tym zakresie mogłyby przyczynić się do obalenia wielu obustronnych mitów i stereotypów, a ich popularyzacja mogłaby stać się przeciwwa-

⁷⁵ G. Kaiser, *Kriminologie...*, op. cit., s. 1098.

⁷⁶ Por. dokładniej H. Kury, K. Krajewski, J. Obergefell-Fuchs, *Obraz przestępczości...*, op. cit.

gą dla jednoznacznie negatywnego wpływu, jaki w tym zakresie wywierają doniesienia w środkach masowego przekazu.

Wreszcie podkreślić należy, iż doświadczenia dotychczasowych badań wskazują także na to, że istotny wpływ na pomiar poziomu punitowności ma metoda użyta do owego pomiaru, co nie może pozostawać bez znaczenia dla interpretacji wyników uzyskiwanych w trakcie badań empirycznych. Omawiane w niniejszym opracowaniu wyniki niektórych badań niemieckich wskazują na to, że już niewielkie zmiany w metodologii przeprowadzania badań, rodzaju zastosowanych narzędzi badawczych, sposobie zadawania pytań itp. wpływać mogą w bardzo istotny sposób na uzyskiwane wyniki. Taki stan rzeczy oznacza przede wszystkim niebezpieczeństwo manipulowania badaniami opinii publicznej, również w celach politycznych. Interpretując i oceniając wyniki tego typu badań trzeba mieć nieustannie tego świadomość.

Tabela 1
Propozycje sankcji we Fryburgu oraz w Jenie

	Fryburg			Jena			
	n	x	s	n	x	s	
Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu	2,193	2,43	0,61	1,832	2,63	0,57	t = -10,85; df = 3,972; p<0,001
Jazda „na gapę”	2,208	1,89	0,71	1,855	2,20	0,73	t = -13,94; df = 3,898; p<0,001
Kradzież 500 DEM	2,206	2,30	0,59	1,853	2,45	0,58	t = -8,44; df = 3,948; p<0,001
Czynny opór wobec funkcjonariusza policji	2,179	2,04	0,79	1,845	2,28	0,82	t = -9,34; df = 3,859; p<0,001
Konsumpcja haszyszu	2,187	1,76	0,78	1,806	2,22	0,85	t = -17,81; df = 3,718; p<0,001
Włamanie do mieszkania	2,201	2,71	0,47	1,853	2,80	0,42	t = -6,69; df = 4,043; p<0,001
Malowanie graffiti	2,207	1,98	0,59	1,855	2,10	0,56	t = -6,81; df = 4,003; p<0,001
Pobicie kogoś	2,203	2,64	0,50	1,854	2,80	0,41	t = -11,4; df = 4,050; p<0,001
Kradzież 90 DEM	2,205	1,98	0,63	1,850	2,11	0,66	t = -6,49; df = 3,840; p<0,001
Konsumpcja heroiny	2,140	2,13	0,78	1,788	2,36	0,81	t = -8,75; df = 3,734; p<0,001
Bezprawne zajęcie domu	2,174	1,76	0,68	1,832	1,67	0,72	t = 4,29; df = 3,806; p<0,001
Zgwałcenie	2,201	2,91	0,27	1,857	2,95	0,21	t = -5,92; df = 4,031; p<0,001
Zmuszanie do czynności seksualnych	2,196	2,78	0,46	1,850	2,85	0,45	t = -4,43; df = 3,974; p<0,001
Kradzież rozbójnicza torebki damskiej	2,205	2,59	0,53	1,854	2,72	0,51	t = -7,62; df = 3,986; p<0,001
Kradzież samochodu	2,199	2,75	0,44	1,852	2,82	0,40	t = -5,52; df = 4,021; p<0,001
Zranienie przy użyciu broni	2,197	2,91	0,28	1,853	2,95	0,21	t = -5,62; df = 4,004; p<0,001
Pobicie własnego dziecka	2,189	2,76	0,51	1,850	2,84	0,46	t = -5,82; df = 4,023; p<0,001
Włamanie (ponowne) i kradzież telewizora	2,199	2,79	0,41	1,851	2,86	0,38	t = -5,53; df = 4,023; p<0,001
Zgwałcenie współmałżonka	2,166	2,40	0,71	1,824	2,24	0,83	t = 6,54; df = 3,603; p<0,001
Przerwanie ciąży	2,070	1,34	0,68	1,778	1,19	0,55	t = 7,56; df = 3,832; p<0,001
Napad na miejsce pob. osób. ubieg. się o azyl	2,200	2,73	0,49	1,838	2,75	0,51	t = -1,33; df = 3,856; p<0,001
Łącznie	2,209	49,16	5,57	1,857	51,39	5,14	t = -13,26; df = 4,029; p<0,001

Tabela 2

Zmienne socjodemograficzne a poziom punitivności

	Fryburg				Jena			
	Niska punitivność		Wysoka punitivność		Niska punitivność		Wysoka punitivność	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Płeć:								
Mężczyźni	94	45,2	114	54,8	67	40,9	97	59,1
Kobiety	119	57,5	88	42,5	108	54,5	90	45,5
Chi ²	chi ² = 6,28; df = 1; p < 0,05				chi ² = 6,73; df = 1; p < 0,01			
Wiek:								
14–25 lat	34	43,6	44	56,4	31	48,4	33	51,6
26–35 lat	52	61,9	32	38,1	37	49,3	38	50,7
36–45 lat	38	58,5	27	41,5	29	49,2	30	50,8
46–55 lat	16	37,2	27	62,8	32	47,8	35	52,2
56–65 lat	18	39,1	28	60,9	21	51,2	20	48,8
66 lat i więcej	45	53,6	39	46,4	25	46,3	29	53,7
chi ²	chi ² = 13,23; df = 5; p < 0,05				chi ² = 0,27; df = 5; p = 1,0			
Dochód w DEM:								
do 750 DEM	19	67,9	9	32,1	18	72,0	7	28,0
751–1 500 DEM	26	61,9	16	38,1	41	50,0	41	50,0
1 501–2 500 DEM	40	50,0	40	50,0	73	51,4	69	48,6
2 501–4 000 DEM	51	41,1	73	58,9	33	37,1	56	62,9
4 001–5 000 DEM	34	60,7	22	39,3	4	36,4	7	63,6
5 001 DEM i więcej	28	43,8	36	56,3	3	75,0	1	25,0
chi ²	chi ² = 13,42; df = 5; p < 0,05				chi ² = 12,49; df = 5; p < 0,05			
Poziom wykształcenia:								
Kształcący się	59	59,0	41	41,0	21	44,7	26	55,3
Nauka zawodu	36	36,4	63	63,6	83	50,0	83	50,0
Robotnik wykwalifik.	11	34,4	21	65,6				
Średnie zawodowe	25	42,4	34	57,6	44	46,8	50	53,2
Średnie	71	64,5	39	35,5	26	49,1	27	50,9
chi ²	chi ² = 24,37; df = 4; p < 0,001				chi ² = 0,53; df = 3; p = 0,91			
Postawa wobec kary śmierci								
Poparcie	47	30,9	105	69,1	86	42,4	117	57,6
Odrzucenie	162	62,8	96	37,2	85	54,8	70	45,2
chi ²	chi ² = 38,87; df = 1; p < 0,001				chi ² = 5,48; df = 1; p < 0,05			

Tabela 3

Zmienne socjodemograficzne a poparcie dla kary śmierci

	Fryburg				Jena			
	Poparcie		Odrzucenie		Poparcie		Odrzucenie	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Płeć:								
Mężczyźni	375	35,7	675	64,3	521	62,3	315	37,7
Kobiety	352	31,1	779	68,9	548	55,0	449	45,0
Chi ²	chi ² = 5,17; df = 1; p < 0,05				chi ² = 10,12; df = 1; p < 0,01			
Wiek:								
14–25 lat	130	26,9	354	73,1	173	52,0	160	48,0
26–35 lat	136	25,7	393	74,3	223	58,4	158	41,5
36–45 lat	91	30,1	211	69,9	214	60,3	141	39,7
46–55 lat	95	33,9	185	66,1	213	60,0	142	40,0
56–65 lat	95	43,6	123	56,4	129	61,1	82	38,9
66 lat i więcej	160	52,3	146	47,7	108	59,7	73	40,3
chi ²	chi ² = 84,13; df = 5; p < 0,001				chi ² = 7,36; df = 5; p = 0,20			
Dochód w DEM:								
do 750 DEM	28	20,0	112	80,0	60	55,0	49	45,0
751–1 500 DEM	77	29,6	193	70,4	225	63,9	127	36,1
1 501–2 500 DEM	166	39,2	258	60,8	395	62,1	241	37,9
2 501–4 000 DEM	243	40,5	357	59,5	306	53,5	266	46,5
4 001–5 000 DEM	90	26,9	217	73,1	45	48,4	48	56,1
5 001 DEM i więcej	96	26,7	264	73,3	17	53,1	15	46,9
chi ²	chi ² = 45,90; df = 5; p < 0,001				chi ² = 18,39; df = 5; p < 0,01			
Poziom wykształcenia:								
Kształcący się	155	30,0	362	70,0	105	50,2	104	49,8
Nauka zawodu	252	46,8	286	53,2	497	67,1	244	32,9
Robotnik wykwalifik.	82	61,2	52	38,8				
Średnie zawodowe	125	36,0	222	64,0	288	57,7	211	42,3
Średnie	89	15,1	500	84,9	178	46,8	202	53,2
chi ²	chi ² = 183,37; df = 4; p < 0,001				chi ² = 49,65; df = 3; p < 0,001			
Metoda badania:								
Ankieta pocztowa	we Fryburgu badania przeprowadzono tylko za pomocą ankiety pocztowej				816	75,9	259	24,1
Wywiad					511	66,6	256	33,4
chi ²	-				chi ² = 19,15; df = 1; p < 0,001			